PT.8131 Jolska Univ. Jagiell.

Nr. 347 (Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.) Lwów, niedziela 17 grudnia 1933 Rok 123

GAZETA LWOWSKA

wychodzi codziennie rano

Ceny prenumeraty we Lwowie:	Telefony:	ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:	CENA NUMERU	Ceny ogłoszeń:
bez doręczenia do domu miesięcznie zł. 3·— z dostawą do domu zł 5·30 na prowincji: z przesyłką pocztową zł. 5·30 za granicą zł. 8·—	REDAKCJI 27, 71-02. ADMINISTRACJI 14-27.	LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p. Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.	20 gr.	Za 1 wiersz milimetr. (6½ cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanem i w nekrologach gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, aski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1·—. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne korespondencje, prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. zagranic. 50 proc. drożej

W. BARANOWSKI.

Społeczeństwo powróciło do zdrowia.

Wybory samorządowe, jakie odbyły się właśnie w całej prawie Polsce, stały się znakomitem odzwierciadleniem zmian, zaszłych w społeczeństwie. Dadzą się one ująć w jednem zdaniu: odwrócono się od partyjnictwa. Zwycięstwo B. B. W. R. nie było przypadkowe. Nie było ono także skutkiem jakiejś „presji", którą zwykły tłumaczyć wszystkie swe niepowodzenia „opozycyjne" stronnictwa. Polska poprostu ma absolutnie dosyć niesfornego warcholstwa ciasnego pojęciowo, wpatrzonego w swoje małe aspiracje i cele i służącego — w braku innej możności forsowania swych dążeń — najzwyklejszej negacji.

Cyfry, w których się zamknął rezultat wyborów komunalnych, sa całkiem niedwuznaczne. Sens ich ogromnie prosty: walka z Rządem w olbrzymiej części ogółu naszego zbankrutowała bezpowrotnie. Zwyciężyła idcja współdziałania. I w takcie tym niema żadnej sztuczności. Jest to naturalny bieg rzeczy, konsekwencja tego głębokiego przeorania umysłowości ludzkiej, jakie się dokonało u nas w ciągu ostatnich lat siedmiu. W mózgach i w duszach zapanował wstręt do waśni, jako punktu wykład programu życia. Program taki, jedyny dorobek partji, znużył i zdegustował większość najbardziej nawet zatwardziałych ich zwolenników. W ciężkich przeżyciach czasów obecnych zbudziła się natomiast wola zgodnej twórczości, twórczości jako środka przeciwstawienia się powszechnym trudnościom bytowania, twórczości, jako zwartego i skutecznego wysiłku.

Gdy Obóz nasz przed wyborami rzucił hasło „odpolitykowania terenów", był wyrazem przeważającego w społeczeństwie nastroju. Był rzecznikiem upragnień powszechnych... I dlatego zwyciężył... Sukces bowiem w życiu zbiorowem bywa udziałem tych, co umieją się wczuć w bicie miljonów serc i podsłuchać niesformułowany jeszcze nieraz ale już szukający dla siebie ujścia sens dojrzewających wyobrażeń. I oto zbiegły się i skrzyżowały ze sobą na tle wyborów dwa zawołania ideowe: jedno głosiło — praca, a drugie — walka polityczna. Zdecydował ciężar gatunkowy tych tak djametralnie rozbieżnych w swej istocie haseł. Walka już dawno wszystkim umysłom dorzeczniejszym obrzydła, praca narzucała się jako obowiązek i jako jedyny ratunek w przeciwnościach.

I oto miljony głosów padły na p r o g r a m p r a c y, program, który sam przez się wykluczał jednoczesne majstrowanie się małych egoistycznych aspiracji z jednym zwartym nakazem pożytku wszystkich. Nie stało się to w jednej chwili. Łuska z oczów i mgła z mózgów opadała stopniowo. Realizm pojęć torował sobie drogę po przez tysiączne przesądy i chwasty bynajmniej nie z łatwością. Lecz wysiłek w tym kierunku lat szeregu musiał przynieść wyniki pozytywne. Społeczeństwo, jak było przedtem psute i ogłupiane, tak jest dziś bezustanku uświadamiane i leczone ze sztucznie zaszczepionych mu błędów i przywar. To jest „sanacja"... Tak, to jest sanacja dusz polskich, trutych aż nazbyt długo przez obłędnych fantastów i świadomych szkodników. Robocie tej położono kres, i to się musi odbijać wszechstronnie, w pojmowaniu zadań i obowiązków obywatelskich przedewszystkiem.

Zaś samorzady, to właśnie pole działania obowiązków. To ujście dla sił najlepszych i najrozsądniejszego stosunku do społecznego życia. Cóż więc dziwnego, że tylko nieuleczalnie chora psychika niedobitków chronicznej wojny domowej, propagowanej przez kliki polityczne — pozostała ślepa i głucha wobec wymogów życia. I gdzieniegdzie ocaliła ostatnie placówki swego nierządu i głupoty. Ale placówki te można policzyć na palcach. Są to pozostałości bagien moralnych, których było tak wiele. Z bagien tych podnosiła się zjadliwa malarja, nadwyrężając zdrowie i moc narodu. W bagnach tych tonęły poczynania najlepsze. Ten okres należy na szczęście jednak do przeszłości. Świeży powiew idzie przez ziemię naszą i otrzeźwia wszystkich. Ci nawet, co jeszcze upierają się przy starych grzechach kłótni zażartej i sobkowstwie, nie wierzą w powrót swych powodzeń. Wiedzą, iż jutro już nie do nich należy, co gorzej, nie należy do nich dzień dzisiejszy. Bowiem k o n i e c z n o ś ć d ź w i g a n i a ż y c i a w s p ó l n e m i s i ł a m i n a r z u c a s i ę t a k p o t ę ż n i e, i ż l e k c e w a ż y ć j e j n i e m a s p o s o b u. Mnożą się znaki na niebie i na ziemi, nakazujące mobilizację wszystkich naszych istotnych możliwości i wytworzenie jednolitego frontu czynu. I do tego nakazu, który jest w powietrzu, nie potrzeba dodawać żadnych „sztuczek". Władze musiały podczas wyborów samorządowych ingerować tam chyba, gdzie wichrzycielstwo dawne zbyt zuchwale próbowało mącić życie. Ale takich wypadków nie było wiele.

Niesnaski polityczne uczciwym ludziom w Polsce wydają się bowiem przestępstwem przeciwko interesom najbardziej kardynalnym Państwa. To jest ten dogmat nieledwie, jaki przyświeca tworzeniu się n a p r a w d ę n o w e j Polski. Stara wydaje się być widmem, znikającem pod wpływem jasnej myśli dziejowej, starczącej za drogowskaz. Skupiać się a nie różnić — oto co mówi nam rozum i sumienie. I pracować bezustanku pracować!... To przeświadczenie prowadziło do urn olbrzymie zastępy wyborców, rozumiejących, iż od nich w dużym stopniu zależy wewnętrzna sprawność organizacji społecznej. Tych, co nie zdali sobie z tego sprawy, musimy żałować, ale jednak nie prześladować bynajmniej, albowiem rychły jest sam przez się dzień ich nawrócenia. Sam czas jest sprzymierzeńcem odrodzenia się wszystkich nas w wytężonem zmaganiu się niezłomnej woli Polski z tem, co Jej grozi. Zapobiegliwość gospodarcza i unormowanie życia w każdem środowisku dla przyszłych losów naszych olbrzymią ma doniosłość. Stąd wzrastające znaczenie samorządów...

Wie o tem cały świat, zarówno przyjaciele jak i wrogowie nasi, dlatego to rezultat równie jak przebieg wyborów posiada szczególny walor w zakresie naszych stosunków zewnętrznych. W momencie, kiedy tak wiele spraw oczekuje rozstrzygnięcia, kiedy jeden naród — jak nigdy — przygląda się drugiemu, chcąc przejrzeć jego wytrwałość, spoistość i wewnętrzne zdrowie, by wiedzieć z kim ma do czynienia — społeczeństwo polskie wystawiło Ojczyźnie swej piękne świadectwo. Kto liczył na waśni śród polaków, ten się przeliczył. W bycie swoim wewnętrznym Polska na manowce nie zejdzie. Gwarantuje to trzeźwość jej obywateli — obywateli, to podkreślić należy — różnej niejednokrotnie wiary i pochodzenia. Wszyscy oni jak porządkować dom wspólny tak i bronić go potrafią w potrzebie. I ten morał wynika też z ukończonych wyborów.

Nota polska do rządu U. S. A.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 15 grudnia. (Sz) Dowiadujemy się, że Rząd polski wystosował do rządów Stanów Zjednoczonych A. P. notę w sprawie przypadającej na dzień dzisiejszy płatności raty skonsolidowanego długu wojennego Polski wobec Stanów Zjednoczonych.

Nota stwierdza, że Polska w dalszym ciągu nie jest w stanie płacić długu wojennego, z przyczyn analogicznych do wyłuszczonych w nocie ostatniej. Polska zgłasza równocześnie gotowość podjęcia rokowań bezpośrednich w sprawie układu co do uregulowania spłaty długu wobec U. S. A.

P. Min. Beck wygłosi expose

w najbliższych tygodniach.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 15 grudnia. (Sz) Dziś o godzinie 5 popołudniu zebrała się komisja spraw zagranicznych Sejmu, zwołana na skutek wniosku 11 posłów opozycyjnych, członków tej komisji.

Na wstępie posiedzenia

przewodniczący komisji poseł Radziwiłł wygłosił następujące krótkie przemówienie:

Dnia 11 b. m. 11 posłów członków Komisji wystosowało do mnie pismo z powołaniem się na art. 76 Regulaminu obrad Sejmu, z prośbą o zwołanie posiedzenia Komisji. Otóż, jak to pismo doszło do mojej wiadomości? Przedewszystkiem za pośrednictwem prasy. Z tego wnioskuję, że musiało być rozdane prasie, nim doszło do mnie. Ten sposób komunikowania się członków Komisji ze swoim przewodniczącym uważam za niezwykły i chciałem zaznaczyć, że te zwyczaje są mi obce, są niesympatyczne. Konstatuję, że z ubiegłej sesji nie została niezałatwiona żadna sprawa. Sejm dotychczas nie przesłał żadnego wniosku. Jeżeli chodziło o dyskusję polityczną, to jest zwyczajem i prawem Komisji prze prowadzenia tych dyskusyj na podstawie miarodajnego oświadczenia rządu. Takiego oświadczenia nie mam i muszę powiedzieć, że nie uważam ani z punktu widzenia państwowego za pożądane, ani za odpowiadające powadze naszej Komisji, aby dyskusje polityczne prowadzić na zasadach niemiarodajnych i nie na podstawie bezpośrednich wiadomości. Wobec tego, nie mając porządku dziennego, zamykam posiedzenie Komisji.

* * *

W związku z posiedzeniem komisji spraw zagranicznych, Agencja „Iskra" zwróciła się do przewodniczącego komisji posła Radziwiłła z zapytaniem, kiedy można się spodziewać expose p. Ministra Spraw Zagranicznych.

Poseł Radziwiłł oświadczył, iż porozumiewał się w tej sprawie z p. Ministrem Beckiem. P. Minister Beck zapowiedział, że zamierza w ciągu najbliższych tygodni przedstawić na terenie parlamentu, jak to jest w zwyczaju, wytyczne polityki zagranicznej Rządu.

—o—

Ambasador Turcji u p. Ministra Becka.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 15 grudnia. (Sz) Minister Spraw Zagranicznych p. Józef Beck przyjął dziś ambasadora Turcji w Warszawie. **Między Ministrem Beckiem a ambasadorem Turcji nastąpiła wymiana dokumentów ratyfikacyjnych umowy osiedleńczej między Polską a Turcją.**

ZWIJKI (TUTKI)
HERBEWO
HERLICZKA BEŁDOWSKI-WOŁOSZYŃSKI
150 sztuk - 35 groszy
z najtańszych - najlepsze!

UBRANIA NARCIARSKIE
najnowsze kroje, najtańsze ceny
jedynie wprost w Wytwórni
„CENTRUM"
we Lwowie, ul. Sarakowska 4.
Tel. 72-84.
(Naprzeciw kina Atlantic) 2237

Mowa obrońcy van der Lübbego.

LUEBBE NIE MA NIC WSPÓLNEGO Z KOMUNIZMEM — CHCIAŁ ZDOBYĆ SŁAWE — W RACHUBE WCHODZIĆ MOŻE TYLKO WIEZIENIE.

Lipsk, 15 grudnia. (PAT) Dziś obrońca dr. Teichert rzeczową argumentacją w dalszym ciągu uzasadniał alibi Bułgarów, stwierdzając, że Bułgarzy w Reichstagu w dniu podpalenia go nie byli i nic wspólnego ze zbrodnią nie mają, wobec czego — zgodnie zresztą z wnioskami nadprokuratora — wnosi o całkowite ich uwolnienie.

Obrońca Torglera — dr. Sack zażądał przełożenia swego przemówienia na sobotę, ponieważ stan zdrowia nie pozwala mu stanąć przed sądem w dniu dzisiejszym.

Wczoraj wieczorem i dziś rano dr. Sack otrzymał i otrzymuje w dalszym ciągu mnóstwo telegramów protestacyjnych z całego świata.

Wśród silnego napięcia całej widowni

Zabrał głos obrońca van der Lübbego dr. Seiffert

Obrońca oświadczył, że Holender z niezrozumiałych przyczyn odmówił mi kategorycznie wszelkich wyjaśnień i informacyj. Sprawcy przestępstw zostali wyśledzeni, sprawcą jest niemiecka partja komunistyczna i jej przywódcy.

Lübbe wychowany w atmosferze ulicy miasta holenderskiego, przedstawia uosobienie hardości i niesubordynacji. Wytycznemi jego życia są: **demonstracja i protest.** Z tej racji zna go dobrze policja holenderska. Walka przeciw obowiązującemu porządkowi publicznemu jest jego ideą przewodnią. **Nie jest on komunistą w zrozumieniu III. Międzynarodówki i nie ma nic wspólwspólnego ani z holenderskim, ani z niemieckim komunizmem. Solidaryzuje się tylko z rzeszami proletarjatu.**

Charakteryzując mentalność oskarżonego, obrońca podkreśla, że Lübbe przyjął spokojnie wniosek prokuratora karę śmierci dla niego, ale wybuchnął płaczem, gdy ten domagał się takiej kary dla Torglera. Lübbe sam przyznał się do winy, przecząc, jakoby miał wspólników.

Torgler ze zbrodnią nie ma natomiast nic wspólnego i reprezentuje łagodny typ parlamentarzysty, o którym wszyscy świadkowie wydali pochlebną opinję. (Przy tych słowach, Torgler i jego żona wyrażają minami zadowolenie i radość).

Analizując zbrodnię, obrońca Seiffert twierdzi, że co do samej przyczyny pożaru żadnych hipotez stawiać nie można. **Czyn van der Lübbego nie posiada znamion zdrady stanu, gdyż rozprawa nie wykazała w żadnym stopniu, że istotnie niemiecka partja komunistyczna planowała na koniec lutego zbrojne powstanie.**

Na podstawie całości zeznań van der Lübbego, mówca twierdzi, że Lübbe działał z własnej pobudki. **Zaraz po zbrodni kazał się aresztować,** wygłaszając znamienne, jemu tylko właściwe słowa: Protest... protest... Lübbe przez swój czyn chciał zdobyć sławę.

Ponieważ niema dowodu, że pożar miał być sygnałem do wojny domowej, w rachube wchodzić może jedynie więzienie. Mamy do czynienia z bezsensowym czynem człowieka nieinteligentnego, który może być ukarany nie śmiercią, lecz więzieniem.

Na tem skończył swe plaidoyer adw. Seiffert. Jutro przemawia obrońca Torglera dr. Sack, poczem zabierą głos oskarżeni. Rozprawa potrwa prawdopodobnie do północy.

Komornik w domu p. Liebermanna.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 15 grudnia. (Sz) Do mieszkania b. posła Liebermana, który uchylił się od wykonania wyroku sądowego i wyjechał zagranicę, zgłosił się wczoraj komornik, celem dokonania zajęcia ruchomości na pokrycie kosztów procesu. B. poseł Lieberman mieszkał przy Alejach Ujazdowskich 22. Komornik zastał puste mieszkanie, gdyż wszystkie ruchomości zostały sprzedane przez pełnomocnika właściciela mieszkania.

Licytacja ruchomości w mieszkaniu b. posła Dubois została wstrzymana, ponieważ żona i brat p. Dubois wnieśli podanie o wyłączenie ruchomości, które stanowią ich własność.

Lakoniczny komunikat berliński o włosko-niemieckich rozmowach.

Berlin, 15 grudnia. (PAT) Włoski podsekretarz stanu Suvica opuścił wczoraj Berlin, udając się do Kolonji i Monachjum.

Urzędowy komunikat podkreśla, że kilkudniowy pobyt Suvicha w stolicy Niemiec dał rządowi Rzeszy możność wymiany zdań w aktualnych sprawach politycznych i gospodarczych. Rozmowy prowadzone były w duchu przyjaźni, znamionującej stosunki między obu krajami.

Nad czem obradował wczoraj Sejm

Warszawa, 15 grudnia. (PAT) Na wstępie piątkowego posiedzenia Sejmu marszałek Sejmu zawiadomił posłów, że od Ministra spraw zagranicznych wpłynęło pismo o **wycofaniu projektu ustawy o ratyfikacji traktatu z W. Brytanją w sprawie wydawania zbiegłych przestępców.**

Następnie złożył ślubowanie poselskie pos. Wincenty Reguła (Str. Lud.)).

Pos. Rzóska (BBWR.) zreferował 4 **ustawy o kredytach dodatkowych na r. 1933 34.** Pierwsza dotyczy dopłaty na rzecz funduszu drogowego w kwocie 6 milj. zł., druga dotyczy pokrycia wydatków w związku z przejęciem przez władze skarbowe wymiaru i poboru niektórych podatków.

Ustawa przewiduje przyznanie kredytu w sumie 3,580.000 zł. Pozostałe dwa projekty ustaw dotyczą sprawy obrotu produktami rolnymi i premiowania jego eksportu. Z powodu zmiany w systemie ceł zaszła konieczność przyznania kredytu dodatkowego w sumie 6,771.000 zł. Rozporządzeniem Prezydenta Rzplitej utworzone zostało nowe źródło dochodów na rzecz akcji interwencyjnej dla poprawy sytuacji w rolnictwie. W zakresie akcji interwencyjnej na rzecz poprawy produkcji hodowlanej potrzebny jest kredyt w sumie 6 milj. Referent wnosi o przyjęcie tych kredytów.

W dyskusji poseł Langer występuje przeciwko wszystkim funduszom, zwłaszcza przeciw Państw. Funduszowi Drogowemu.

Poseł Czernichowski BBWR., omawia **piątą ustawę o kredytach dodatkowych w sprawie premjowania eksportu wyrobów włókienniczych, i stwierdza,** że obecne przedłożenie rządowe nie dąży do powiększenia kredytu, lecz stanowi przeniesienie. Jest to więc rodzaj virement sumy 4 milj. zł. z budżetu Ministerstwa skarbu do budżetu Ministerstwa przemysłu i handlu.

Wszystkie przedłożenia zostały przyjęte w drugiem i trzeciem czytaniu.

Zkolei Sejm odesłał do komisji spraw zagranicznych szereg projektów ratyfikacyjnych po pierwszych czytaniach.

Nad projektem **zmiany ustawy o spółdzielniach** wywiązała się **dyskusja,** w której zabierali głos posłowie Nowicki (PPS), Łucki, Ładyga (rad. ukr.) i Wierczak (Kl. Nar.) Po przemówieniu posła Maksymiljana Malinowskiego (Str. Lud.) projekt odesłano do komisji skarbowej.

Pos. Gdula (BBWR. referuje w imieniu komisji ochrony pracy **2 wnioski Ch. D. w sprawie** zatrudnienia **bezrobotnych i w sprawie planu walki z bezrobociem.** Komisja wnosi o przejście do porządku nad temi wnioskami, gdyż przy udzielaniu pracy winny być grane pod uwagę inne kryterja, stan rodzinny, a nie pobieranie zasiłków z funduszu bezrobocia. Pos. Szczerkowski sprzeciwia się temu Na zarzuty tego mówcy oraz posła Pobożnego (Ch. D. odpowiedział referent, poczem **Izba uchwaliła w myśl wniosku komisji odrzucenie wniosków Ch. D.**

Pos. Marjan Malinowski (BBWR.) referuje **dwa wnioski o przyjście z pomocą robotnikom cementowym, w Se**leszowie. Wnioski te, jako sprzeczne z ustawą, **odrzucono.** Przemawiali jeszcze pos. Reger (PPS.) i Rosenberg (Niem.) który atakował kluby Ch. D. i PPS. za co przew. po upomnieniach odebrał mu głos. Na zakończenie dyskusji nad temi wnioskami przemawiał referent.

Zkolei pos. Dabulewicz (BBWR.) referował **wnioski PPS. w sprawie pomocy dla robotników Twa Akc. Zawiercie.** Wniosek PPS. odrzucono.

Marszałek zawiadomił, że wstrzymuje dwie interpelacje klubu Narodowego w sprawie konfiskat na Pomorzu aż do porozumienia się z interpelantami. Dalej zawiadomił o wpłynięciu wniosku posłów **ludowych „w sprawie** znęcania się nad ludnością zachodniej i środkowej Małopolski", poczem **zamknął posiedzenie** o godz. 14'30 O terminie następnego posiedzenia posłowie **będą zawiadomieni na piśmie.**

Spróbuj kawę Riedla
LWÓW UL. RUTOWSKIEGO L. 3

Gwiazdka a przyszłość dzieci.

Gdy zbliża się okres świąt Bożego Narodzenia, największą troską każdej mamusi i każdego tatusia jest: co kupić swym pociechom, by im naprawdę sprawić przyjemność.

Jest wiele rzeczy pożytecznych i praktycznych, jak np.: książki, utensylja sportowe, czapeczki, rękawiczki i t. d., które słusznie należą do tradycyjnych upominków gwiazdkowych. Ale obok nich zapominać nie należy o tem, co może stanowić o przyszłości dzieci i znakomicie ułatwić im zwalczanie trudności, jakie nastręcza życie codzienne.

Każde dziecko powinno dostać dla siebie choćby ćwiartkę losu Loterji Państwowej, by posiadać możność zdobycia środków w tej właśnie chwili, gdy zmuszone będzie samodzielnie stawić czoło przeciwnościom i najłatwiej może się załamać.

Wprawdzie dziecko, otrzymując los, nie odczuje narazie tej przyjemności, jakąby mu sprawiło dostanie jakiegoś konika, czy laleczki, ale właśnie obowiązkiem rodziców jest myśleć zawsze o jego przyszłości i postępować odpowiednio, nawet wówczas, gdy chodzi o upominek gwiazdkowy.

Pamiętajcie więc o kupnie losów Loterii Państwowej dla dzieci.

Zarząd Klubu Towarzyskiego Rady Grodzkiej BBWR.
we Lwowie
zawiadamia, iż w sobotę dnia 16 grudnia 1933 r. w sali Klubu Towarzyskiego ul. Sykstuska 10
wygłosi WP. Mr. Bolesław Włodzimierz Lewicki odczyt p. t.
„Film społeczny czy narodowy"
Początek o godzinie 19-t. j. **Wstęp wolny.**

Kto wygrał na loterii!

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 15 grudnia. (Sz) Dziś w drugim dniu ciągnienia 3-ej klasy 28-ej Pol. Państw. Loterji Klas. padły wygrane na następujące numery:

300.000 zł. na nr. 26014

20.000 zł. na nr. 85289,

po 15.000 zł na nr. 137244 138078,

po 10.000 zł. na nr. 15665 66997 110555 165328,

po 5.000 zł. na nr. 140418 145182 22241 34141 80299,

po 2.000 zł. na nr. 21014 35485 58311 59675 64926 116206 137401,

po 1.000 zł. na nr. 6602 6959 73219 46644 85458 36988 90521 112013 151064 150812 151457 146965 126369 88052 73576,

po 500 zł. na nr. 25870 18119 41885 48714 50264 42715 55879 38688 76646 78099 17397 92752 101519 112691 120114 140921 143733 51379 164728 156383 25064 18746 9873 23154 36553 49011 63660 102436 67573 74967 108808 58422 134210 123854 67894 124585 143889 148860 160977.

Nieprawdopodobna
zniżka cen w perfumerjach
S. FEDERA
Sykstuska 7 i Kopernika 15a
Kto w to wątpi — raczy się przekonać.

Fuzja 2 gospodarczych dzienników. Wydawnictwo „Boersen Ztg." zakupiło wielki dziennik berliński „Boersen-Courier".

W bolesną rocznicę śmierci Prezydenta Gabrjela Narutowicza.

„Zginąłeś od kuli nie wrażej, o której może w dzieciństwie marzyłeś. — od kuli rodaków, do których niosłeś ewangelję miłości i pracy. Czy zginąłeś w ten sposób za to tylko, że takim byłeś, czy za to, że z brudem niewoli walczyć nie chciałeś czy nie mogłeś?"

J. Piłsudski — „Wspomnienie o Narutowiczu".

Szesnasty grudnia niesie w zadymce zimowej palący wstyd w serce każdego Polaka, albowiem 11 lat temu spełnioną została największa w dziejach Polski zbrodnia: tragiczną śmiercią od kuli szaleńca zginął Pierwszy Prezydent Rzeczypospolitej ś. p. Gabrjel Narutowicz, okrywając społeczeństwo polskie nietylko całunem żałoby, lecz także rumieńcem wstydu za rozbestwienie jednostki i grup.

Mija dziś jedenaście lat od chwili, gdy przestało bić szlachetne serce Najwyższego Dostojnika, Dostojnika, którego do piastowania zaszczytnego urzędu doprowadziła niezmierna miłość rodaków, którym przez całe swe życie niósł „ewangelję miłości i pracy".

Kołysany szumem puszczy litewskiej, śpiewającej o chwale tych, co w walce o wolność zginęli, Gabrjel Narutowicz rósł od wczesnego dzieciństwa, nasiąkając tkliwem uczuciem do ojczystej ziemi, rósł nienawiści pełen dla jej ciemięzców. Wraz z młodością wyruszył w daleki świat na studja, wolny bowiem duch nie mógł wzlecieć na podniebne szlaki w kraju, w którym na każdym kroku musiałby wyrzekać się godności osobistej. Ruszył w świat po wiedzę, którą chciał oddać w darze Tej, której zmartwychwstanie przeczuwał — Ojczyźnie. Niepospolite zdolności, głęboki jasny umysł, rzetelna praca, cechowana litewskim uporem, w krótkim czasie czyni z Gabriela Narutowicza jednego z najznakomitszych inżynierów. Gdy jednak zegar dziejów wybija godzinę Niepodległości, Gabrjel Narutowicz porzuca swój zawód, porzuca pracę, którą z takiem zamiłowaniem spełniał, niepomny najwyższych powodzeń osobistych, oddaje się na usługi Państwa Polskiego. W kilku gabinetach piastuje tekę ministra robót publicznych później zaś jako minister spraw zagranicznych zdobywa sobie powszechne uznanie nietylko jako autorytet, lecz również jako człowiek. Z ufnością patrzał w przyszłość państwa, z niesłychaną życzliwością odnosił się do ludzi, często szukając usprawiedliwienia ich wad.

Pamiętnego grudnia Zgromadzenie Narodowe wybiera Gabrjela Narutowicza Prezydentem Rzeczypospolitej. Wybraniec narodu zwraca się z rozczulającą prostotą do Twórcy Niepodległej Polski, aby zechciał zachować dla siebie tę najwyższą godność... Tłum głupców, podniecony zbrodniczą agitacją tych, którzy nawoływali do „usunięcia zawady", obrzuca błotem i kamieniami powóz Pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej, Człowieka wielkiego serca, wielkiej pracy! A w trzy dni po objęciu z rąk Marszałka Piłsudskiego władzy ginie, zdradziecko zastrzelony ztyłu od kuli „nie wrażej", „od kuli rodaków, do których niósł ewangelję miłości i pracy".

— Kto ośmielił się targnąć na to szlachetne życie? Czyja dłoń nie zadrżała przed Majestatem Rzeczypospolitej, uosobionym w Prezydencie?

— Znalazł się zbrodniarz-szaleniec, którego do zbrodni popchnęła narodowa demokracja przez agitacje i demonstracje.

Zdawało się, że odpowiedzialność wyrugowana została z życia młodego państwa, gdy generałowie będący w służbie czynnej, z balkonów przemawiali do mętów ulicy, wzywając je do „usunięcia zawady", którą widzieli w Prezydencie. Zdawało się, że szał opętał tych, co krzyczeli o praworządności i wzywali do chrześcijańskiej miłości bliźniego, gdy 10-cio i 15-letnim dzieciom modlić się kazano za zbrodniarza, który błotem morderstwa obrzucił honor Polaków.

Minęło 11 lat od chwili tragicznego zgonu Gabrjela Narutowicza, lecz nie przyniosły one zapomnienia ani Wielkiej Postaci Zmarłego, ani ohydą przejmujących chwil, kiedy na grób Niewiadomskiego rzucano — ręka narodowej demokracji — kwiaty.

Przez długie 11 lat od zgonu Pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej społeczeństwo polskie przeszło wielką drogę, wzmocniło się i dojrzało. Swawola jednostek i grup została podporządkowana państwu i tylko nieliczne niedobitki „niewiadomszczyzny" pokutują dziś — jak złe duchy — w narodzie polskim. Każdy dzień, każda godzina przynosi wzrost zrozumienia obywatelskiego, wraz z którym budzi się zrozumienie przeszłości.

I na tle tej przeszłości wstaje świetlana Postać Gabrjela Narutowicza, który miłość rodaków i pracę pragnął wnieść w życie polskie, który w najwyższym uniesieniu ducha chciał wieść naród w blaski jutra.

Los chciał inaczej!

Nie było danem Gabrjelowi Narutowiczowi oglądać zdrowej i potężnej Polski, lecz wielkie Jego serce, w ojczystej złożone ziemi, odczuwa tętno życia i myśli narodu, który zerwał z pieniactwem i warcholstwem i wszedł na tor twórczej i radosnej pracy, na tor, którym przez całe swoje życie kroczył On — Pierwszy Prezydent Rzeczypospolitej.

Janusz Laskowski.

Rewelacyjna
zniżka cen w perfumerjach
S. FEDERA
Sykstuska 7 i Kopernika 15a
Kto w to wątpi — raczy się przekonać.

SZAMPAN w tabliczce to Czekolada Szampańska PLUTOS **1** złoty tabliczka

Piecyki na ulicach Warszawy

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 15 grudnia. (Sz) Ubiegła noc w Polsce należała do najmroźniejszych w tym roku. Najniższą temperaturę zanotowano w Skierniewicach pod Warszawą i w Bydgoszczy, bo —27 st. W Warszawie zanotowano —26 st. Stosunkowo najmniejszy mróz był w Drohobyczu, gdzie temperatura wynosiła —11 st. i w Łucku —10 st.

W Warszawie wyjechało rano na miasto zaledwie 30 proc. taksówek. Jeszcze mniej było dorożek. W tramwajach i autobusach zupełne pustki. Magistrat polecił ustawić na ulicach piecyki z płonącym koksem. Pogotowie ratunkowe udzieliło dziś rano pomocy w 20 wypadkach odmrożenia.

Istnieje nadzieja, że dotkliwe mrozy niebawem się skończą, gdyż nad Polskę nadciąga depresja z północy i południa.

Katastrofa kolejowa w Poznaniu.

10 zabitych, 11 ciężko rannych, 51 kontuzjowanych.

Poznań, 15 grudnia. (PAT) Dziś rano na torze kolejowym pod Poznaniem, obok mostu kolejowego, przy zbiegu trzech ulic: Libelta, Jasnej i Poznańskiej wydarzyła się straszna katastrofa kolejowa.

Pociąg osobowy, zdążający od strony Drawskiego Młyna do Poznania, zatrzymał się w pobliżu mostu przy zamkniętym sygnale. W chwilę potem wpadł na ten sam tor drugi pociąg osobowy, którego maszynista nie zauważył pierwszego pociągu i najechał nań z całą siłą. Dwa wagony pierwszego pociągu stoczyły się z nasypu w dół, trzeci wagon zawisł w powietrzu.

W wyniku zderzenia 8 osób, przeważnie z pośród uczącej się młodzieży, jadących do Poznania do szkół, zostało zabitych, 20 osób odniosło ciężkie rany. Na miejsce wypadku przybyły straż ogniowa, pociąg ratunkowy oraz władze, celem przeprowadzenia dochodzeń.

Wkrótce po przewiezieniu do szpitala zmarły trzy dalsze ofiary katastrofy. Cztery osoby walczą ze śmiercią i mała jest nadzieja utrzymania ich przy życiu.

Jak wykazało śledztwo, zawinił tu dróżnik, który nie dał sygnału ostrzegawczego pociągowi z Międzychodu, zdążającego tym torem, na którym stał pociąg z Drawskiego Młyna.

Śledztwo wykazało również, że maszynista pociągu, który najechał, nie ponosi winy, gdyż panowała mgła, a ponadto ostatni wagon stojącego pociągu, był otoczony parą.

Komunikat oficjalny.

Poznań, 15 grudnia. (PAT) Dyrekcja okręgowa P. K. P. w Poznaniu ogłosiła dziś popołudniu następujący komunikat oficjalny:

Dnia 15 grudnia 1933 o godz. 7.45 pociąg osobowy Nr. 1522, zdążający z Rogozna do Poznania, z powodu silnego mrozu i zamarzniętych zwrotnic został zatrzymany pod sygnałem na stacji Poznań. Zaraz po nim nadjechał z Drawskiego Młyna pociąg osobowy Nr. 4132, który z powodu mgły i uchodzącej pary z parowozu nie zauważył stojącego pod sygnałem pociągu. Maszynista, który zauważył pociąg w ostatniej chwili, mimo nadludzkich wysiłków nie zdołał zatrzymać pociągu i spowodował najechanie.

Wskutek zderzenia wykoleiły się trzy tylne wagony, z których dwa stoczyły się na szkarp kolejowy, dwa zaś zatrzymały się. Bramkard wykoleił się z dwiema osiami.

Podczas katastrofy zginęło pięć osób: Józefa Makowska, Telesfor Tabak Julianna Rujna, Wojciech Ćwiek i Anastazja Bocian. Po katastrofie, wskutek odniesionych ran, zmarli w szpitalu: Władysław Rujna — ojciec Julianny, Władysław Laskowski, Władysław Tabok — brat Telesfora, Marjanna Lange i Jan Łytkowski. 11 osób jest ciężej rannych, a 51 osób lżej rannych i kontuzjowanych.

Na miejsce wypadku przybyła komisja dyrekcyjna. Natychmiast zawezwane Pogotowie ratunkowe udzieliło rannym doraźnej pomocy i przewiozło do szpitala miejskiego. Dalszej pomocy udzielił lekarz kolejowy na dworcu kolejowym oraz w Przychodni kolejowej w gmachu D. O. K. P.

W natychmiast zarządzonych dochodzeniach uznano winnym dróżnika nastawni Jeżyce — Wawrzyniaka, pozostającego w służbie od roku 1920, którego władze bezpieczeństwa aresztowały aż do dalszych wyników dochodzeń.

Zaznaczyć należy, że w niespełna pół godziny po wypadku ranni zostali umieszczeni w szpitalu i opatrzeni przez lekarza. W krótkim też czasie przywrócono normalny ruch kolejowy.



Gotów! - a teraz NIVEA

Wystarczy zupełnie lekko natrzeć ręce. Praca domowa nie pozostawi wtenczas na rękach żadnych śladów. Przekonamy się, że skóra stanie się wkrótce jak aksamit delikatną i odporną. Ceny od zł. 0.40 do zł. 2.60

Polski produkt firmy: PEBECO, Spółka Akcyjna w Poznaniu

Zjazd naftowy w Borysławiu.

Borysław, 15 grudnia. (PAT) Dziś o godz. 15 rozpoczęły się w Borysławiu w sali nowego gmachu Szkoły zawodowej T. S. L. obrady VII Zjazdu Naftowego. Zjazd zgromadził licznych przedstawicieli przemysłu naftowego w liczbie kilkuset osób oraz wielu gości.

Otwarcia obrad dokonał prezes Rady Zjazdów Naftowych prof. inż. Bielski, który powitał delegata p. Ministra Przemysłu i Handlu, naczelnika Wydziału inż. Friedberga, naczelnika Wyższego Urzędu Górniczego z Krakowa inż. Mokrego, oraz przedstawicieli władz miejscowych, związków i organizacyj naftowych i innych, oraz uczestników zjazdu. Prof. Bielski nakreślił następnie w krótkich słowach historję zjazdów naftowych podkreślając ich znaczenie dla przemysłu naftowego.

Zjazd uchwalił wysłać depesze hołdownicze do P. Prezydenta Rzplitej prof. Mościckiego, P. Marszałka Piłsudskiego, prezesa Rady Ministrów Jędrzejewicza, Ministra Przemysłu i Handlu Zarzyckiego i dyrektora Departamentu górniczo-hutniczego Pechego.

Po ukonstytuowaniu się prezydjum, zabrał głos naczelnik inż. Friedberg, który w przemówieniu swojem wspomniał między innemi o zamierzonej reformie ustawodawstwa naftowego, zaznaczając, że opinie sfer zainteresowanych, które obecnie napływają, będą przez miarodajne czynniki rozpatrzone.

Zamiast przemówień powitalnych odczytano listę delegatów, witających Zjazd, poczem rozpoczęło się posiedzenie plenarne.

Pierwszy referat p. t. „Przemysł naftowy na tle ostatnich rozporządzeń" wygłosił dyrektor Polskiego Eksportu Naftowego inż. Wańdycz, kreśląc historję P. E. N. oraz jego rolę i znaczenie dla przemysłu naftowego. Następnie poseł dr. Bron. Wojciechowski mówił na temat: „Polska polityka naftowa wczoraj, dziś i jutro", dr. Schaetzel na temat: „Reglementacja przemysłu naftowego u nas i zagranicą", dr. Tołwiński: „O programie naftowych wierceń poszukiwawczych" i inż. Wojnar: „Produkcja, organizacja i eksploatacja w kopalnictwie naftowem ZSSR".

Na tem dzisiejsze obrady zakończono. Jutro odbędą się obrady w sekcjach. Zjazd potrwa do dnia 17 b. m. włącznie.

P. wicemarszałek Car o projekcie nowej konstytucji.

Warszawa, 15 grudnia. Na wczorajszem posiedzeniu Klubu parlamentarnego BBWR p. wicemarszałek Car wygłosił dłuższe przemówienie o projekcie zmiany konstytucji.

W przemówieniu swem wicemarsz. Car stwierdził, że konstytucja marcowa powstała ze staroszlacheckiego hasła „Polska nierządem stoi" i nie stworzyła ani Rządu, zdolnego do dźwigania ciężkiego brzemienia kierowania Państwem, ani nie otoczyła należytym autorytetem Głowy Państwa. Stworzyła natomiast Rząd słaby, zależny od Sejmu.

Pierwszy protest przeciw konstytucji marcowej podniósł Józef Piłsudski w przemówieniu swem z dnia 5 grudnia 1925. Do naprawy ustroju Rzplitej przystąpiliśmy niemal bezwłocznie, przez uchwalenie noweli z 2 sierpnia 1926. Stosunki uległy zmianie dopiero w r. 1930, kiedy nadzieja na przeprodzenie rewizji konstytucji okazała się iluzoryczna. To był powód, dla którego Prezydent Rzplitej Sejm ten rozwiązał. Od chwili zwołania obecnego Sejmu zaczęły się nasze poważne i systematyczne prace nad zmianą ustroju, przy pomocy wybitnych prawników konstytucjonalistów i polityków.

Konstytucja marcowa wprowadza rządy parlamentarne, które są rządami większości, wyłonionemi przez większość parlamentarną. Metoda pracy parlamentarnej oparta jest na liczbie, a my musieliśmy taki parlamentaryzm odrzucić. I odrzuciliśmy go, ponieważ metoda liczby niema w Polsce należytego ugruntowania w społeczeństwie polskiem.

Doktryna Monteskiusza o podziale władzy na trzy niezawisłe od siebie władze była szkodliwa. My poszliśmy po linji konstytucji angielskiej.

Od 6 czy 7 lat wykazała nam prak tyka konieczność wzmocnienia władzy wykonawczej.

Potrzeba ta nie tylko odczuwana jest w wewnętrznych stosunkach, ale wyrasta ze słusznej oceny sytuacji międzynarodowej, w której się Polska znajduje. Zdecydowaliśmy się wzmocnić władzę Prezydenta Rzplitej, gdyż ośrodek woli w Państwie musi być skoncentrowany w jednem ręku. Dajemy fundamenty ku wzmocnieniu władzy rządu, reprezentowanego przez Prezydenta Rzplitej, posiadającego duży autorytet, a mającemi spełniać funcje arbitra i rozjemcy.

Według konstytucji marcowej rząd był tylko wydziałem wykonawczym sejmu. My chcemy uważać sejm za formę opinii publicznej.

Nasz stosunek do demokracji jest pozytywny, chcemy tylko, by demokracja była czemś twórczem dla państwa, a nie rozsadzającem państwo. Senat składać się będzie z ludzi najbardziej przygotowanych moralnie i intelektualnie. Uznane zostaną zasługi człowieka. Żyjemy w czasie, kiedy liberalizm jednostki przekreślony jest zupełnie w życiu publicznem: Włochy i Rosja, Rosja i Niemcy. My odwrotnie, chcemy budować pomyślność państwa na inicjatywie i działalności jednostki, z której chcemy wykrzesać najwyższy wysiłek dla państwa. Nie będziemy hołdować liberalizmowi, lecz chcemy zespolić jednostkę z państwem jako wspólnem dobrem.

Nasz projekt będzie się trochę różnił pod względem formy ujęcia od innej konstytucji. W naszym projekcie znajdzie się odwoływanie się do takich instynktów i momentów, jakich niema w innych konstytucjach. Będziemy się odwoływać do honoru ludzkiego, do pewnych haseł natury moralnej, bo państwo, oparte tylko na przymusie, byłoby nietrwałe. Chcemy stworzyć więź moralną, na której chcemy budować naszą przyszłość. Prawa konstytucyjne będą przysługiwały także i kobietom.

Fenomenalna
zniżka cen w perfumeriach
S. FEDERA
Sykstuska 7 i Kopernika 15a
Kto w to wątpi — raczy się przekonać.

Anglja za konwencją rozbrojeniową nawet bez udziału Niemiec?

Paryż, 15 grudnia. (PAT) Agencja Havasa stwierdza, że opinja publiczna w znacznej większości stwierdza niepowodzenie t. zw. rozmów równoległych z Niemcami i opowiada się za powrotem w styczniu do Genewy celem zredagowania tam konwencji rozbrojeniowej nawet bez udziału Niemiec. Przekonanie to wypowiedziało również wielu członków gabinetu angielskiego.

Koła polityczne zaznaczają, że ambasador angielski w Berlinie, który przybył do Londynu, nie przywozi żadnych propozycyj Hitlera. Mówi się też, że żadna kontrpropozycja nie została uczyniona przez Anglję Niemcom od czasu ostatniej rozmowy Ponceta z Hitlerem.

W kołach miarodajnych podkreślają, że byłoby bardzo pożądane, by Simon spotkał się z Boncourem. Minister wyjedzie z Londynu w czwartek do Paryża, gdzie pozostanie dwa dni i odbędzie rozmowy z rządem francuskim. W sobotę Simon odjedzie na Capri, gdzie zabawi przez tydzień. Następnie w drodze powrotnej zatrzyma się przez dwa dni w Rzymie i odbędzie wyjaśniającą konferencje z Mussolinim.

Po powrocie do Londynu min. Simon złoży sprawozdanie ze swych rozmów rządowi, poczem już z definitywnemi wnioskami rządu londyńskiego uda się do Genewy, gdzie 15 stycznia rozpoczyna się sesja Rady Ligi, a bezpośrednio potem konferencja rozbrojeniowa. Wyjazd min. Simona do Londynu nie jest w tym okresie przewidziany.

W Hiszpanji stłumiono rozruchy.

Paryż, 15 grudnia. (PAT) Z Madrytu donoszą, że w czwartek odbyło się krótkie posiedzenie rady ministrów, na którem, po sprawozdaniu premjera, prezydent republiki Zamora złożył podziękowanie rządowi za stłumienie rozruchów anarcho - syndykalistycznych.

Wydany został dekret, mocą którego usługi, oddane przy rozruchach przez wojsko, armję cywilną i policję zakwalifikowane będą jako czyny wojenne.

Czy Torgler będzie zwolniony?
„Pomyłka" w sprawie Bułgarów.

Lipsk, 15 grudnia. (PAT) Prasa niemiecka z triumfem wita wniosek prok. Wernera. Szczególną satysfakcję sprawia jej żądanie kary śmierci dla Torglera.

W kołach dziennikarskich przeważa mniemanie, że Torgler w tym procesie ze względu na zagranicę zostanie zwolniony, natomiast wytoczone mu zostanie nowe postępowanie karne jedynie z tytułu rzekomej zdrady stanu.

W przeciwieństwie do zupełnej obojętności Holendra, Torgler naogół spokojnie przyjął wniosek nadprokuratora. W chwili jednak, gdy spojrzał na żonę, siedzącą w tłumie w zaniepokojeniu i zdenerwowaniu, zabłysły w jego oczach łzy, jednak potem przez dłuższy czas sugestywnemi gestami dawał jej znaki do wytrwania.

Wskutek niespodziewanie pomyślnego dla Bułgarów obrotu sprawy, rola ich obrońcy adw. Teicherta uzyskała odrazu inne oblicze.

Zaczął on od łańcucha ostrych zarzutów przeciwko komisji londyńskiej prawniczej. Charakteryzując fragmenty śledztwa, mówca dochodzi do wniosku, że jakkolwiek akt oskarżenia ze względu na początkowo mętne zeznania Bułgarów był uzasadniony, to jednak postępowanie sądowe wykazało ich niewinność. Mówca wskazuje na nieścisłości zeznań niektórych świadków i oświadcza, że nie wolno budować oskarżenia na podstawie przypuszczeń. Teichert zręcznie przytacza trzy klasyczne przykłady pomyłek sądowych, spowodowanych przez nieścisłe zeznania świadków. Na tem Teichert zakończył pierwszą część swojej obrony.

„Stosunek hitleryzmu do religji".

Wczoraj odbył się w sali TSL. odczyt mgr. St. E. Nahlika, asystenta U. J. K. na temat „Stosunek hitleryzmu do religji". Prelegent omówił genezę hitleryzmu, który zrodził się z tęsknoty Niemców za jednością i za wielkością, a widząc w poprzednio panujących ideologiach przyczynę przygnębienia Niemiec, zapragnął przewartościować idee państwa, w miejsce przesłanek liberalno-materjalistycznych wprowadzić idealistyczne, indywidualizm zaś zastąpić kultem zbiorowości, opartej na wspólnocie magicznego węzła krwi. Religja odgrywa w systemie hitlerowskim zasadniczą rolę, jako spójnia duchowa narodu. Musi to być religja narodowa, jednocząca wszystkich Niemców, ale nie sięgająca poza ich obręb. Katolicyzm jako religja odgrywa w systemie hitleryzmu zasadniczą rolę jako spójnia duchowa narodu. Musi to być religja narodowa, jednocząca wszystkich Niemców, ale nie sięgająca poza ich obręb. Katolicyzm jako religja ponadnarodowa zostaje zatem a limine odrzucony. Istnieją w obrębie hitleryzmu dwa główne kierunki religijne: 1. niemiecko - chrześcijański pragnie religję narodową oprzeć na oczyszczonym z elementów żydowskich chrystjaniźmie, którego formą organizacyjną miałby być powstały z połączenia różnych wyznań i sekt protestanckich kościół Rzeszy; 2. kierunek pogański odrzuca wogóle wszelki chrystjanizm jako wytwór psychiki żydowskiej, obcy duchowi germańskiemu, a głosi religię nową, opartą na poczuciu łączności człowieka z ziemią i narodem, które go wydały. Siłą faktu te kierunki stają w rzędzie wrogów katolicyzmu, wykazując, że skrajnego, absolutnego z kultem czynnika ponadnarodowego pogodzić nie można.

Głęboko i rzeczowo ujęta prelekcja młodego uczonego, który opierając się na ściśle naukowym materiale, naświetlił z punktu widzenia wiedzy politycznej problem żywo interesujący opinię publiczną Europy, spotkała się z gorącym aplauzem licznie zebranej publiczności.

Wysokie odznaczenie dla prezesa Najw. Izby Kontroli

Warszawa, 15 grudnia. (PAT) 14 b.m. godz. 13.15 na Zamku w obecności p. Prezesa Rady Ministrów i marszałków Sejmu i Senatu, P. Prezydent Rzplitej udekorował prezesa Najw. Izby Kontroli dr. Jakóba Krzemieńskiego wielką wstęgą orderu Polonia Restituta.

Nowy prezydent Szwajcarji.

Bern, 15 grudnia. (PAT) Prezydent konfederacji szwajcarskiej został wybrany 14 b. m. przez Radę Związkową dotychczasowy kierownik departamentu komunikacji Pilet - Golaz, liczący lat 44, najmłodszy członek Rady Związkowej. Należy do partji liberalno-demokratycznej. Wiceprezydentem został dotychczasowy kierownik departamentu wojskowego Rudolf Minger, który przyczynił się znacznie do reorganizacji szwajcarskich sił wojskowych.

Bomby w uniwersytecie wiedeńskim.

Wiedeń, 15 grudnia. (PAT) Nar. socjaliści rzucili w kilku salach wykładowych na Uniwersytecie bomby łzawiące. Rektor Uniwersytetu wydał do młodzieży odezwę, w której potępia ten tchórzliwy i podstępny czyn, niezgodny z duchem niemieckim.

Wymiana dokumentów ratyf. między Litwą a Z. S. S. R.

Moskwa, 15 grudnia. (PAT) 14 b. m. komisarz Litwinow i poseł litewski w Moskwie Baltruszajtis dokonali wymiany dokumentów ratyfikacyjnych konwencji, określającej pojęcie napastnika.

Dolar 60 czy 50 centów?

Waszyngton, 15 grudnia. (PAT) W związku z wiadomością, że rząd Stanów Zjednoczonych prowadzi z Francją i Anglją rozmowy na temat stabilizacji dolara na poziomie 60 centów za dolar. Senator Thomas zapowiedział ostre wystąpienie kongresu, którego trzy grupy nie życzą sobie stabilizacji dolara, dopóki nie straci on 50 proc. na wartości. W razie przyjęcia innej stabilizacji, owe trzy grupy kongresu mają się połączyć i wystąpić ze wspólnym projektem inflacyjnym.

Komendant niebieskich koszul przed sądem doraźnym.

Dublin, 15 grudnia. (PAT) Aresztowani w związku z zamknięciem Związku Młodej Irlandji (t. zw. niebieskich koszul) komendant Związku major Cronin i inni członkowie w liczbie pięciu zostali osadzeni w więzieniu wojskowem w Dublinie i będą postawieni przed trybunałem doraźnym jako oskarżeni o nielegalne posiadanie broni i amunicji. Decyzja o zamknięciu organizacji w Dublinie i Corku została zaskarżona.

„Sport szturmowy". Zarządzeniem naczelnej komendy oddziałów szturmowych, przynależność do formacyj niemieckiego związku lotniczego uznana została za równoznaczną z uprawianiem sportu szturmowego. Równocześnie zarząd główny kolei niemieckich wprowadził dla wszystkich pracowników kolei w wieku do 35 lat obowiązek należenia do organizacyj sportowych. Od obowiązku tego zwolnieni zostali tylko członkowie oddziałów szturmowych i połączonych z nimi organizacyj.

SKŁADAJCIE DATKI NA GIMNAZJUM POLSKIE W BYTOMIU

Dzieło trwałe — musi być gruntownie opracowane.

Klub parlamentarny Bloku Bezpartyjnego współpracy z Rządem odbył plenarne posiedzenie, poświęcone w całości i wyłącznie zagadnieniu reformy ustroju, omówieniu podstawowych zasad przyszłej Konstytucji. Obrady posłów i senatorów reprezentujących na terenie ciał ustawodawczych ideologię obozu, który w maju 1926 wziął odpowiedzialność za losy i przyszłość państwa, były długie i wyczerpujące.

Sam fakt tych obrad świadczy wymownie, że kierownictwa Bloku nie ma zamiaru narzucać swych tez. Spełniło ono swój obowiązek: opracowało wytyczne, ustaliło główne zasady, skodyfikowało najgłówniejsze problematy. Obecnie przekazuje je do rozważenia i omówienia tym, którzy w Sejmie i Senacie stanowią zespół ideowy, wyrażający w swej sumie wszystkie uwarstwienie społeczne naszego społeczeństwa.

W umyśle niejednego obywatela państwa zapewne budzi się często myśl: dlaczego prace nad reformą ustroju trwają tak długo? Wszak przeświadczenie, że Konstytucja z marca 1921 roku jest zła, że nie odpowiada zupełnie ani duchowi czasu ani realnym potrzebom państwa naszego — jest powszechne. Dlaczegóż więc przygotowania do przebudowy ustroju trwają tak długo

Odpowiedź na to pytanie jest jasna. Zmiana zasadniczej ustawy, będącej podwaliną całego ustroju państwa, nie jest rzeczą ani łatwą ani prostą. Można w szybkiem tempie zmienić jakikolwiek fragment ustawodawczy, można od sesji sejmowej do następnej sesji opracować jakąś ustawę z dziedziny życia gospodarczego czy społecznego, bo zawsze istnieje możność przeprowadzenia rewizji na wypadek, gdyby taka ustawa okazała się nieprzydatna.

Ale przebudowy ustroju niepodobna w ten sposób realizować. Zwłaszcza jeśli się ma przed oczyma, jak fatalne pociąga to następstwa, gdy państwo dostało złą konstytucję, jak to uczynił pierwszy nasz „sejm suwerenny". Ówcześni legislatorzy zadowolili się tem, że skonstruowali zlepek przeżytków konstytucyjnych z ery parlamentaryzmu XIX-go stulecia, uszczknęli to ze spuścizny Wielkiej Rewolucji francuskiej, tamto z ideologji liberalizmu franfurckiego parlamentu z ery „wiosny ludów" 1848 roku, a do tego bigosu dodali jako jedyną swoistą ingrediencję myśl: wszechwładza dla sejmokracji, zaaś pozory tylko władzy dla Głowy Państwa i rządu.

Jak fatalne to pociągnęło za sobą następstwa — wiemy aż nadto dobrze...

Chodzi zatem obecnie, by dzieło ustroju oparło się zarówno na doświadczeniach 15-tu lat naszej niepodległości, jak i na tych elementach, które są zgodne z duchem czasu obecnego i prądami, przepływającemi większość społeczeństwa.

Bo Konstytucja jest własnością społeczeństwa; musi być ona zgodna ze świadomością ogółu — i musi być niezależna od wszystkich tych elementów, które nie wyrażają swoistej naszej narodowej ideologji. Błąd, który uczynili twórcy marcowej Konstytucji, nie może być powtórzony. Błąd ten polegał na tem, że w polską ustawę ustrojową na gwałt usiłowano wepchnąć przedwojenne nakazy demo - liberalistycznej ideologji. Obecnie również po świecie krążą różne koncepcje ustrojowe, będące zresztą przeciwieństwem przeżytych koncepcyj XIX-go wieku. Czyż mielibyśmy ulegać bezkrytycznie tym nowinkom, tym różnym nowym hasłom ustrojowym, tylko dlatego, że są modne i że zostają wcielane gdzieindziej?

Nie... To byłoby również przeszczepieniem na nasz grunt nieodpowiednich obcych naszej psychologji koncepcyj.

I dlatego też zagadnienie ustrojowe musi być bardzo dokładnie, bardzo ostrożnie ujęte — dopiero wtedy, gdy zupełnie będzie przetrawione, zostanie wcielone w czyn.

Stąd też to powolne tempo. Jest ono wynikiem tego olbrzymiego poczucia odpowiedzialności, które przepaja Obóz państwowy, wyzwolony z dyktatu zarówno starych doktryn demo-liberalistycznych, jak i sugestji przeróżnych „nowinek", krążących obecnie po świecie.

Oczywiście, tę ostrożność i to poczucie odpowiedzialności komentują środowiska opozycyjne po swojemu... Wciąż imputują Blokowi Bezpartyjnemu, że przydługa era przygotowań do zmiany ustroju jest jakoby manewrem taktycznym, świadomem działaniem na zwłokę. Z temi poduszczeniami oczywiście nie opłaca się polemizować. Nie zasługują na taki zaszczyt. Płyną bowiem z mentalności ludzi, którzy takie właśnie metody stosowali w swej praktyce politycznej.

Nowy ustrój da obóz nasz państwu w poczuciu dziejowej odpowiedzialności za przyszłość i mocarstwowość Polski. M.

UBRANIA RAGLANY, PALTA, ZARZUTKI, FUTRA M. ZALESKI PEŁCZYŃSKA? 10.
Galanterja Akademicka 20. 2247

Bilans Banku Polskiego.

W ciągu pierwszej dekady grudnia zapas złota powiększył się o 45 tys. zł. do 474.4 milj. zł., natomiast stan pieniędzy zagranicznych i dewiz obniżył się o 4.9 milj. zł. i wynosi 86.0 milj. zł.

Suma wykorzystanych kredytów zmniejszyła się o 19.2 milj. zł. do 787.2 milj. zł., przyczem portfel wekslowy zmalał o 15.6 milj. zł. do 665.8 milj. zł., a pożyczki zabezpieczone zastawami — o 2.8 milj. zł. do 75.9 milj. zł.; stan biletów skarbowych zdyskontowanych obniżył się nieznacznie i wynosi 45.5 milj. zł.

Zapas polskich monet srebrnych i bilonu powiększył się o 0.7 milj. zł. do 49.0 milj. zł.

Pozycje „inne aktywa" i „inne pasywa" uległy zmniejszeniu: pierwsza zmalała o 5.0 milj. zł. do 143.4 milj. zł. druga — o 22.7 milj. zł. do 280.3 milj. złotych.

Natychmiast płatne zobowiązania wzrosły o 1.8 milj. zł. i wynoszą 224.7 milj. zł.

Obieg biletów bankowych — w wyniku wyżej omówionych zmian na poszczególnych rachunkach — obniżył się o 7.4 milj. zł. do 987.2 milj. zł.

Pokrycie złotem — wobec zmniejszenia łącznej sumy obiegu biletów i stanu natychmiast płatnych zobowiązań — zwiększyło się nieznacznie z 42.45 prc., do 42.67 prc., przekraczając normę statutową o przeszło 12 punktów.

Stopa dyskontowa — 5 prc., zastawowa — 6 prc.

XI. Przykazanie: Nie przepłacaj!
zatem wszystkim Paniom i Panom polecamy piękne torebki, parasolki, portfele, manicury i t. p. po bajecznie niskich cenach tylko w Magazynie „NOBLESSE", Lwów, Jagiellońska 11 a.
Do torebki, teczki lub portfelu monogram srebrny darmo!
Uwaga na firmę i numer domu. 2315 Uwaga na firmę i numer domu.

Obrady Międzynarodowej Komisji Żeglugi Lotniczej.

W Paryżu odbywała się obecnie obrady podkomisyj Międzynarodowej Komisji Żeglugi Powietrznej (C. I. N. A.), przy udziale przedstawicieli lotnictwa wszystkich państw europejskich. Ostatnio obradowała podkomisja kartograficzna C. I. N. A., która ma obecnie za zadanie opracowanie i wydanie międzynarodowej mapy lotniczej świata. Mapa ta wydana jest przez sekretarjat generalny C. I. N. A. i opiera się na mapie hydrograficznej świata, wydanej przez ks. Monaco. Mapa obejmować ma 16 arkuszy; obecnie opracowany jest już pierwszy arkusz, zawierający południową część Europy oraz kraje nad morzem Czarnem i Kaspijskiem.

Przy opracowaniu zasad lotniczej mapy świata brali czynny udział dwaj wybitni kartografowie polscy: prof. Romer i prof. Łomnicki. Z ramienia Ministerstwa Komunikacji w obradach podkomisji kartograficznej C. I. N. A. brał udział radca Adamowicz.

Gwałtowna
zniżka cen w perfumerjach
S. FEDERA
Sykstuska 7 i Kopernika 15a
Kto w to wątpi — raczy się przekonać.

Na święcie Polski morskiej.

(Od własnego korespondenta).

Gdynia, 10 grudnia.

Ranek dnia 8 grudnia w Gdyni wstał słoneczny, mroźny i pogodny. Wesoły jakiś i promienny, jakby dostosowany do miasta, które w dzień swego święta uroczystą przybrało szatę. Z wszystkich okien i balkonów powiewają sztandary. Od wczesnych godzin ulicami prowadzącymi do portu dziesiątki naprzód, potem setki aut sunie. Tłumy coraz większe ludzi też w jednym kierunku dąży.

W dniu dzisiejszym jedno słowo w mieście wszędzie słychać: port. Gładką asfaltowaną ulicą idę przez port, poprzez wiadukt rzucony nad torami.

Port. Trzynaście lat minęło zaledwie od chwili gdy pierwszy pal wbito w gdyńskie piaski na znak rozpoczęcia budowy. Było morze, piaski, bagna i torfowiska. Dziś na tem miejscu stanął największy port Bałtyku, jeden z największych w Europie, o najbardziej nowoczesnych urządzeniach technicznych. Trzy baseny zewnętrzne, dwa wewnętrzne, 279 ha powierzchni wodnej, 623 ha terenów portowych, 2.630 mtr. łamaczy fal, 8 600 mtr. nabrzeży, 112 km. torów kolejowych, 51 dźwigów, 148.000 m kw. powierzchni składowej, 6.200.000 ton obrotu za rok 1933, 33 regularnych linij łączących port gdyński z 100 innemi portami. Oto króciki, a wymowny obraz portu gdyńskiego. Ta wymowa cyfr zastąpić może chyba wszelkie najbardziej obrazowe opisy. Pochłonęło to wszystko pół miljarda złotych i ogrom pracy i wysiłku. To też port stanowi dumę każdego Polaka. Nietylko dumę ale i ukochanie. Bo jest to symbol Polski Jutra, Polski Mocarstwowej, wolnej od drogiego, a niepewnego pośrednictwa obcych, zasiadającej z równemi prawami i głosem wśród możnych narodów tego świata.

Powoli zbliżam się do celu: dworca morskiego. Po drodze mijam gmach Urzędu Morskiego, którego wieża sygnalizacyjna mieni się wszystkiemi kolorami tęczy od wywieszonych flag, podobnie i wieża Kapitanatu Portu. Przed wejściem do dworca morskiego nieprzejrzany łańcuch samochodów: od wspaniałych limuzyn poprzez sportowe wozy do skromnych taksówek. Wchodzę. Gmach dworca ogromny, w nowoczesnym stylu utrzymany. Duży jasny hall ozdobiony kwiatami, tablice osłonięte purpurą, przez środek czerwono-biała wstęga. I ludzie. Morze całe uroczystych cylindrów i mniej uroczystych meloników. Czekają. Wreszcie przy wejściu ruch: wchodzą członkowie Rządu Rzeczypospolitej z Ministrem Zarzyckim na czele, dalej mundury wojskowe i złocony szlifami granat marynarki. Chwila ciszy. Zabiera głos gospodarz portu gdyńskiego dyrektor Urzędu Morskiego inż. Łęgowski. W przemówieniu obrazuje całą historję portu i jego budowę, rzucając cyfry ilustrujące rozwój i stan obecny portu. Wstęga przecięta opada. Potem mówi dyr. Rummel a nakoniec Minister Zarzycki. Orkiestra gra Pierwszą Brygadę. Ks. Okoniewski i Biskup Morski dokonuje poświęcenia dworca, poczem wyszedłszy na terasę w cztery strony portu skierowuje kropidło i błogosławi wielkiemu dziełu. Orkiestra marynarki gra hymn narodowy. Koniec.

Orszak ministerjalny a za nim publiczność przechodzi do strefy wolnocłowej i zwiedza nowootwarte olbrzymie magazyny. Cukier, bawełna, owoce... Stąd w głąb Polski i dalej do Rumunji, Czechosłowacji, Rosji, Węgier pójdą z dalekich krajów produkta by wzamian dzieło polskich rąk i owoc polskiej ziemi, a także innych krajów Europy środkowej i wschodniej, władować na statki pod banderami wszystkich państw świata płynące i wysłać za morza dalekie. A z dworca morskiego pociągi dalekobieżne uwiozą pasażerów licznych statków w głąb kraju, lub dalej na południe czy wschód.

Po drugiej stronie kanału portowego u stóp Oxywia srebrzą się kadłuby stalowe polskich statków wojennych a na stokach wzgórza bieleją gmachy marynarki wojennej. Nad portem i wybrzeżem czuwa straż.

Wsiadamy w autobus „dla prasy". Spotykam trochę znajomych, co z Warszawy przybyli na dzisiejszą uroczystość. Wąż samochodów i autobusów posuwa się szybko po asfalcie jezdni, zostawia poza sobą port.

Szkoła Morska. Dziś doroczne jej święto, ale z racji równoczesnego poświęcenia portu specjalnie uroczyście obchodzone. I słusznie. Bo cóż wart jest port i własne wybrzeże bez własnej marynarki handlowej. A tu właśnie w tych murach przyszli polscy marynarze kształcą się i przygotowują do podboju mórz dalekich. Dziś witają licznych gości z całej Polski przybyłych. Nabożeństwo odprawia ks. Okoniewski, Biskup Morski, poczem po nabożeństwie wygłasza kazanie okolicznościowe. Potem obiad uczniowski zaszczycony obecnością Ministrów.

Popołudniu znów uroczyste odsłonięcie tablicy na starym domu, w którym ongiś u zaczątków dzisiejszej Gdyni mieszkał Stefan Żeromski, nieśmiertelny twórca „Wiatru od Morza", najpiękniejszej legendy Bałtyku, co piórem swem wyczarował piękno naszego morza i historję tej ziemi bogato uwiecznił w swem dziele. On budził w Polakach miłość do morza. To też dzisiejsze święto wielkiej Gdyni jest i Jego świętem.

Wieczorem snujemy się po mieście i nad brzegiem morza. Gdzie dawniej ciemności o tej porze panowały morze świateł, w którem tonie i miasto i port zarówno. Pośród ciemnych fal morza błyskają różnokolorowe światełka sygnalizacyjnych latarń na molach i falochronach. Hen daleko na widnokręgu czujne błyski latarń morskich w Helu i Jastarni. Gdzieś w pośrodku siwie oświetlony okręt. Jesteśmy dziwnie zadumani, milczący. Ja wspominam dawne nad morzem przed laty pobyty Gdynię z 1922 roku. A potem przychodzi na myśl Żeromski, Wiatr od Morza. Przedostatni rozdział o budowie portu gdyńskiego, w proroczem natchnieniu przez wielkiego pisarza przed laty wyczarowany obraz dzisiejszej Gdyni. I myślę, że Smętka już niema — poszedł z tych ziem na wieki.

Aleksander Meleń

Wiadomości bieżące

16
grudnia
1933

Sobota
Euzebjusza
Jutro. Łazarza
Wschód słońca 7·39
Zachód słońca 15·24

TEATR WIELKI

Sobota 16 bm. godz. 7.30 „Pieniądze to nie wszystko“

Niedziela 17 bm godz. 3 pop. „Fraulein Doktor“. — Godz. 7.30 „Pieniądze to nie wszystko“.

Poniedziałek 18 bm. teatr nieczynny z powodu próby generalnej „Kleopatry“ Norwida Cypriana.

Wtorek 19 bm. godz. 7.30 „Kleopatra“ Norwida, premjera.

Środa 20 bm. godz. 6 wiecz. „Kleopatra“ Norwida, przedstawienie dla młodzieży.

TEATR ROZMAITOŚCI

Sobota 16 bm. godz. 7.30 „Stefek“. kom. w 3 akt. Devala, premjera.

Niedziela 17 bm. godz. 3.30 „Waterloo“ ceny najniższe. — Godz. 7.30 „Stefek“.

Poniedziałek 18 bm. godz. 7.30 „Stefek“.

Wtorek 19 bm. godz. 7.30 „Stefek“.

Środa 20 bm. godz. 7.30 „Stefek“.

SALA COLOSSEUM.

Film „Królewski Kochanek“, rewja „Róg obfitości“.

KINOTEATRY.

ADRJA: „Rycerze mroku“ oraz „Gorączka złota“.

APOLLO: „Młodość na zamówienie“

ATLANTIC: „Rewizor z Petersburga“ z Vlastą Burianem.

CASINO: „Dziś żyjemy“ z Crawford i Cooper.

CHIMERA: „Król cyganów“.

GRAŻYNA: „Jego Ekscelencja subjekt“ oraz rewja.

KOPERNIK: „Góra lodowa S. O. S.“

MARYSIEŃKA: „Sabra“.

MIRAŻ: „Kobieta szpieg“ oraz Buster Keaton.

MUZA: „Lawrel i Hardy“, komedja.

PALACE: „Ucieczka przez ślubem“.

PAN: „Prawo do grzechu“ oraz rewja.

PASAŻ: „Pod gradem kul“.

RAJ: „Dreyfus“.

SŁOŃCE: „Wielkomiejskie ulice“.

STYLOWY: „Romeo i Julcia“ oraz rewja.

ŚWIT: „Kohn i Kelly w tarapatach“ oraz „Halo Berlin, halo Paryż“.

UCIECHA: „Cudotwórca“ i rewja.

—o—

— **Teatr Rozmaitości.** Dzisiaj w Teatrze Rozmaitości, oczekiwana z niezwykłem zainteresowaniem przez cały kulturalny Lwów premjera słynnej sztuki J. Devala „Stefek“ (Etienne), która poprzedza olbrzymi rozgłos jej kolosalnych sukcesów zagranicą i na wszystkich scenach polskich. Frapująca treść sztuki, osnutej na tle przeżyć młodego chłopca, wchodzącego w świat, kapitalnie uchwycony problem budzącej się duszy młodzieńczej, znakomicie podmalowane tło mieszczańskiego milieu, barwna akcja, jędrny język i niecodzienna znajomość sceny — oto walory tej nowości, stanowiącej clou zagranicznego repertuaru komedjowego. Reżyserował Bronisław Dąbrowski. W roli tytułowej Władysław Więckowski, dalsze role spoczywają w niezawodnych rękach pp. Machalskiego, Jakubińskiej, Leliwy, Życzkowskiej, Krzywickiej, Śląskiej, Michułowicza, Mikłuszkówny Ratschki i innych.

Bilety do nabycia w kasach Teatrów Miejskich i w kasie biura ABO, Rutowskiego 2. tel. 26 56

— **Teatr Wielki.** Dzisiaj w sobotę i jutro w niedzielę o godz. 7.30 gra Teatr Wielki znakomitą komedję reportażową „Pieniądze to nie wszystko“, jeden z najbardziej interesujących ewenementów teatralnych ostatniej doby.

— **Niedzielne popołudniówki w Teatrach Miejskich.** W Teatrze Wielkim o godz. 3 pop. odegrana zostanie najgłośniejsza sztuka współczesnego repertuaru polskiego „Fraulein Doktor“ — Teatr Nowości gra kapitalną sztukę W. Raorta „Waterloo“, zakwalifikowaną ostatnio przez Teatr Polski w Warszawie, tudzież przez wszystkie prawie sceny polskie

Gwałtowna

zniżka cen w perfumerjach
S. FEDERA
Sykstuska 7 i Kopernika 15a
Kto w to wątpi — raczy się przekonać.

Pogrzeb ś. p. Rektora dr. Henryka Halbana.

Pogrzeb przedwcześnie zmarłego Rektora ś. p. Henryka Halbana był wielką manifestacją żałobną młodzieży akademickiej, ostatnim szczerym hołdem, jaki młodzież składała swemu najlepszemu opiekunowi i orędownikowi.

O godz. 11-tej przed domem żałoby na ulicy Mochnackiego zebrały się tysiączne tłumy, aby oddać ostatnią posługę zasłużonemu profesorowi i Rektorowi naszej Almae Matris. W zastępstwie Ministra W. R. i O. P. przybył wicewojewoda Sochański. Uniwersytet Jagiel. reprezentowa. prof. dr. Godlewski a wileński prof. Czyżewski. Przybyli reprezentanci władz i instytucyj, delegaci wojskowości, Senat Uniwersytetu z p. o. rektora prof. Stefkiem, Senaty Politechniki, Akademji Weterynarji oraz Wyższej Szkoły Handlu Zagranicznego, delegacje stowarzyszeń i organizacyj i liczni reprezentanci świata lekarskiego. O godzinie 11-ej przybył JE. ks. Arcyb. dr. Twardowski, który w towarzystwie licznego kleru odprawił egzekwie nad trumną Zmarłego.

Następnie młodzież akademicka wzięła trumnę ze zwłokami Zmarłego na ramiona i zaniosła do kościoła św. Mikołaja. Przed domem żałoby lwowski Chór akademicki pod batutą p. Kwiatkowskiego J. odśpiewał „Beati mortui“, a przed kościołem żałobną pieśń „Sędzia wieczny“. Następnie trumnę ułożono na katafalku, ozdobionym zielenią i kwiatami, a prof. ks. dr. Wyszyński w otoczeniu licznego kleru, odprawił Mszę św. Podczas Mszy św. Chór kleryków odśpiewał pieśni żałobne.

Po nabożeństwie gdy młodzież akademicka wyniosła trumnę ze zwłokami zmarłego profesora, Chór akademicki odśpiewał pieśń żałobną „Jużeś opuścił“. I ruszył olbrzymi kondukt żałobny. Otwierały go oddziały korporacyj akademickich ze sztandarami, następnie za berłem rektorskim niesiono insygnia rektorskie Zmarłego, oraz ordery Jego, Krzyż Komandorski Odrodzenia Polski i Krzyż Walecznych. Za trumną niesioną przez młodzież akademicką, postępowała rodzina Zmarłego, a to bratankowie i krewni, a dalej reprezentanci władz, Uniwersytetów, delegacje wojskowości i tysięczne rzesze młodzieży akademickiej.

Zwłoki Zmarłego pochowano na cmentarzu Obrońców Lwowa. Nad grobem zabrał głos prof. ks. dr. Gerstman i podkreśliwszy że życzeniem Zmarłego było aby nad grobem nie wygłaszano żadnych mów, wezwał pedeli do pochylenia bereł akademickich dla oddania hołdu zmarłemu Rektorowi. Po odśpiewaniu przez chór akademicki pieśn. żałobnych „Pożegnał ten świat“ — na trumnę zaczęły padać grudki ziemi zmieszane ze łzami najbliższych.

Ś. p. prof. dr. Halban spoczął wśród młodzieży, najlepszych synów ziemi, której prace życia poświęcił, i prawdziwym był przyjacielem.

Wykupno świadectw przemysłowych.

Izba Skarbowa I. we Lwowie przypomina, że z dniem 31 bm. upływa ostateczny termin wykupna świadectw przemysłowych na r. 1934 dla wszystkich przedsiębiorstw handlowych, przemysłowych i zajęć przemysłowych Izba Skarbowa wydaje równocześnie polecenie wszystkim podległym Urzędom skarbowym, aby bezzwłocznie po upływie powyższego terminu przystąpiły do przeprowadzenia lustracji przedsiębiorstw i aby w wypadkach stwierdzenia nie nabycia lub nabycia niewłaściwego świadectwa przemysłowego, wdrażały postępowanie karne z art. 98 ustawy o państwowym podatku przemysłowym w brzmieniu obwieszczenia Ministra Skarbu z dnia 27. stycznia 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 17. poz. 110). Obowiązani do wykupna świadectw przemysłowych winni zatem we własnym interesie dla uniknięcia grzywien lub też zamknięcia przedsiębiorstwa nabyć w powyższym terminie właściwe świadectwa przemysłowe.

Również we własnym interesie wykupujących świadectwa przemysłowe, leży wcześniejsze ich nabycie dla uniknięcia tłoku i niepotrzebnej straty czasu w końcowych dniach wykupna świadectw przemysłowych.

Zaznacza się, że Izba Skarbowa z całą surowością postępować będzie wobec tych płatników, którzy w przepisanym terminie nie nabędą właściwych świadectw przemysłowych.

W końcu Izba Skarbowa przypomina, że termin wnoszenia próśb o ulgowe świadectwa przemysłowe do właściwych Urzędów skarbowych upływa również z dniem 31 b. m., a później wniesione prośby bezwzględnie nie będą rozpatrywane.

XLII. Wieczór dyskusyjny Związku Zawodowego Literatów Polskich odbędzie się w poniedziałek dnia 18 grudnia b. r. o godz. 19-tej w sali bibljotecznej Miejskiego Muzeum Przemysłu Artystycznego. Substratem dyskusji będzie odczyt p. Teodora Parnickiego, p. t.: „Rosyjska poezja inteligencka XX. wieku“. Młody prelegent, który w cyklu ogłoszonych dotychczas studjów literackich dał się zaszczytnie poznać jako wytrawny znawca literatury rosyjskiej, omówi na tle życia i psychiki przedwojennej inteligencji rosyjskiej twórczość najwybitniejszych poetów owej epoki, zajmując jedno z czołowych miejsc w dziejach literatury przedstawi walkę szkół poetyckich w Rosji przedrewolucyjnej i uwydatni przełomowe, znaczenie rewolucji dla poezji rosyjskiej. Wstęp dla członków Związku gości zaproszonych i osób przez nich wprowadzonych wolny.

„Złoty pieprzyk“
kabaret literacko-artyst. „29-003“

Tegoroczny występ akademickiego zespołu rewjowego p. n. „Złoty pieprzyk“, zasadniczo nie przyniósł nic nowego. Niezłe teksty (kilka nawet wcale dobrych) grzeszyły brakiem kompozycyjnego ujęcia wieczoru w pewną całość, pozostawiając wrażenie fragmentaryczności. Drugim, bardzo ważnym w tym wypadku mankamentem było zaniedbanie strony dekoracyjnej, niewiadomo dlaczego, bo sądząc z niektórych scen, „Ostatnia rozmowa“, „Straceniec“, „Sto lat walca“ (scena barowa), włożono niemało kosztów w oprawę sceniczną, która dzięki brakowi i w tym wypadku momentu kompozycyjnego nie wywierała żadnego wrażenia. Jeżeli chodzi o wykonawców — to bezsprzecznie na ich czoło wysunęła się p. Ola Lilith, zaproszona przez zespół z warszawskiego Gazazelu; występ jej jednak opkreślił słabe momenty reszty zespołu, z którego na zupełnie dobrym poziomie stali pp. Dala Schreyer, Antonina Menkes i pp. Fleischer, Ende i Hibel. P. Steiner dobry w grotesce „Filon i Laura“, przez szarżę i nieopanowanie dykcji i gestów w innych skeczach, nawet raził. Pozatem przydałoby się trochę więcej choreografji, mimo zmienionego tytułu, chociażby dlatego, że „Straceniec“ p. Tiegermanówny był b. monotoniczny w kinetyce ciała i sharmonizowaniu elementów akustycznych z rytmika. Dobre, chociaż mało oryginalne teksty i mało efektowne wykonanie zapowiadał doskonale p. Fleischer; zupełnie średnio p. Zima. **lkh.**

— **W poniedziałek dnia 18 bm.** Teatr Wielki nieczynny z powodu próby generalnej „Kleopatry“ Cypriana Kamila Norwida.

— **„Kleopatra“ Norwida** na scenie Teatru Wielkiego. „Kleopatra“ Norwida, porywające arcydzieło wielkiego poety, ujęte w przepiękne strofy, ukaże się po raz pierwszy w Polsce we wtorek dnia 19 bm. w Teatrze Wielkim w opracowaniu scenicznem W. Horzycy, pod reżyserskiem kierownictwem K. Tatarkiewicza.

— **Colosseum.** Dziś w dalszym ciągu grana będzie na scenie Colosseum ciesząca się niebywałem powodzeniem wesoła rewja „Róg obfitości“ w wykonaniu pierwszorzędnego zespołu „Wesoły Murzyn“ pod kier. lit. art Ref-Rena Na ekranie przepiękny film pt. „Królewski kochanek“. Z powodu imprezy „Złotego Pieprzyka“ dziś początek I-szego seansu o godz. 3.30 rewja, ostatnia rewja o godz. 7.

—o—

— **Kursy narciarskie dla początkujących wprawnych i dla dzieci.** Sekcja narciarska „Sokół Macierz“ organizuje we Lwowie pod kierunkiem instruktora Pol. Zw. Narciarskiego od 19 do 22 bm. czterodniowe kursy narciarskie dla początkujących, wprawnych i dla dzieci. Opłata zł. 3 od osoby. Zgłoszenia i informacje w sobotę i poniedziałki w sekretarjacie Sekcji, ul. Zimorowicza 8, I. p. od 7—8.30 wieczorem.

— **Jedyny występ znanego tenora Opery berlińskich D. Gabla** odbędzie się jeszcze w bieżącym miesiącu, dzięki staraniu biura koncertowego Tuerka. Dla znawców sztuki wokalnej występ ten będzie prawdziwą artystyczną ucztą.

— **Kurs gimnastyki.** Polskie Towarzystwo Krajoznawcze we Lwowie urządza kurs gimnastyki dla wszystkich. Kurs ten będzie obejmował przedewszystkiem gimnastykę duńską jako ogólną zaprawę do lekkoatletyki, pływania, kajakarstwa, szermierki, narciarstwa i td., podnosząc wydatnie ogólną sprawność fizyczną. Ćwiczenia na kursie trwać będą przez dwa miesiące po trzy godziny tygodniowo wieczorami i będą prowadzone przez dyplomowanego instruktora sportowego. Gimnastyka duńska różni się korzystnie tem od innych metod gimnastyki, iż w sposób naturalny przez stopniowe bez wysiłku rozluźnianie całego mięśnia, świetnie usprawnia cały system mięśniowy i nerwowy, przygotowując je do pokonywania większych wyczynów. Największą zaletą systemu duńskiej gimnastyki jest fakt rozluźnienia mięśni już w ciągu 45 minut. Koszta kursu, zależnie od ilości uczestników, nie przekroczą 5 zł. Zgłoszenia przyjmuje się w biurze Towarzystwa ul. Sobieskiego 3 I. p., w godz. od 11—13 i 16—20, telef. 10-66.

— **Zamiast wieńca** na trumnę ś. p. Marji Wachtlowej składają na Ochronkę im. J. Piłsudskiego 20 zł. — Rozalja Kadyiowa Dr Kazimierz i Marja Jaworscy. 2446

— **Powszechne wykłady Uniwersyteckie i Politechniczne.** Dnia 16 bm. o godz. 19-ej odbędzie się wykład asystenta dr. Żejmisa Stanisława pt. „Stosunki rasowe w Europie“. Europejskie typy rasowe. Terytorja antropologiczne w Europie. Przeszłość i teraźniejszość. Problem indoeuropejski i jego podkład rasowy (nordyczny). Stosunki rasowe w Polsce i w krajach sąsiednich. Uniwersytet (ul. Marszałkowska 1 I. p.) sala Kopernika. Wstęp 50 gr. Dla studentów szkół wyższych i uczniów gimnazjalnych 25 gr.

— **Miła niespodzianka dla Czytelników.** Z przyjemnością podajemy do wiadomości P. T. Publiczności, że znana Firma „Bijou“, Lwów, Legjonów 1, fabryczny skład wyrobów skórzanych i biżuterji francuskiej, przygotowała w okresie przedświątecznym różne podarki gwiazdkowe bezpłatnie dla P. T. odbiorców przy zakupnie od zł. 10. Ponieważ jest to skład fabryczny, ceny są bardzo niskie o czem prosimy się przekonać. Powtarzamy „Bijou“, Lwów Legjonów 1. 2315

— **Wenta świąteczna.** W niedzielę dnia 17 bm. odbędzie się doroczna wenta świąteczna urządzona staraniem Tow. Miłosierdzia pod Godłem Opatrzności na dochód Domu Pracy w sali „Sokoła Macierzy“ ul. Zimorowicza 8 Początek o godz. 4. 1000 fantów do wygrania, w tem zwierzyna, drób, artykuły spożywcze i tp. Cena losu 20 gr. Wstęp na salę 49 gr. Bufet we własnym zarządzie. W czasie wenty przygrywać będzie orkiestra

— **Wyjaśnienie.** Niejednokrotnie w sprawozdaniach prasowych określona jest mylnie funkcja pułkownika p. Czerniewskiego, jako zastępcy komendanta miasta. Należy zwrócić uwagę, że pułkownik dyplomowany p. Czerniewski jest zastępcą dowódcy Korpusu we Lwowie. (Wschód).

— **Zmiana granic miasta Brodów i Kamionki Strumiłowej.** Weszło w życie rozporządzenie o zmianie granic miasta Brodów i Kamionki Strumiłowej. Zarządzono włączenie gmin wiejskich: Folwarki Wielkie, Folwarki Małe, Smólno i Stare Brody pow. brodzkiego do gminy miejskiej Brody, oraz gmin wiejskich: Krzywulanka i Podzamcze w powiecie kamioneckim do miasta Kamionka Strumiłowa.

—o—

R. Drzała poleca kołdry, materace, przerabia kołdry po 5 zł., materace po 7 zł. — Chorążczyzna l. 5, obok kina „Apollo“. 1654

PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADANIACH TOW. SZKOŁY LUDOWEJ.

OGŁOSZENIE.

MIEJSKI ZAKŁAD POGRZEBOWY
„CONCORDIA“

we Lwowie zawiadamia, że b. kierownik tegoż p. Juljan Kurkowski z dniem 17-go października b. r. ustąpił z zajmowanego przedtem u nas stanowiska, wskutek czego w żadnym kontakcie z naszym Zakładem nie pozostaje. 2454

Dyrekcja Miejskiego Zakładu Pogrzebowego
„CONCORDIA“

Z Towarzystwa Naukowego we Lwowie.

Posiedzenie Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego odbędzie się w poniedziałek 18 bm. o godz. 6 wieczorem w Instytucie Zoologicznym Uniwersytetu, ul. Św. Mikołaja 4. II. p. z następującym porządkiem dziennym: Prof. dr. Stanisław Tołłoczko przedstawi prace p. Juljana Gałeckiego pt. Ciepło spalania grafitów naturalnych oraz prace doc. dr. Wiktora Kemuli i p. B. Wenigerówněj pt. Zależność wartości prądu nasycenia od stężenia i rodzaju elektrolitu, badana metodą kroplową elektrody rtęciowej. Doc. dr. Włodzimierz Mozołowski przedstawi pracę wykonaną wspólnie z p. C. Lutwakówną pt. Zmiany chemiczne w mięśniach znużonych w różnych temperaturach; prof. dr. Benedykt Fuliński przedstawi pracę własną pt. Z rozważań nad filogenją i systematyką wirków z grupy Rhabdocoela; prof. dr. Jan Hirschler przedstawi pracę dr. Zofji Hirschlerowej pt. O przestrojeniu płciowem motyli Lymantria dispar L. pod wpływem pewnych czynników chemicznych.

OZDOBY
CZEKOLADOWE
po 2 i 3 zł.
pełne smacznych i zdrowych słodyczy,
wyrobu fabryki
JANA HÖFLINGERA
do nabycia tylko w sklepie własnym
ul. Rutowskiego 8
(pl. św. Ducha)

Aresztowanie jubilera.

Zegarmistrz i jubiler Józef Ax, zam. przy ul. Grodeckiej 67 został wczoraj aresztowany przez wywiadowców P. P. z Przemyśla. Zegarmistrz Ax nabył za kilkaset złotych srebro skradzione onegdaj w Przemyślu.

Pożar w sklepie.

W sklepie bławatnym N. Schlechtera przy ul. Boimów 6 począł się palić wczoraj rano sufit z powodu wadliwej budowy komina. Przybyła Straż pożarna ogień ugasiła.

Kradzieże i włamania.

Ze sklepu Jakóba Mantnera skradziono ub. nocy skóry wartości około 2.000 zł.

Jakiś zręczny złodziej ukradł wczoraj Jannie Chrzanowskiej z Bolechowa futro z samochodu stojącego na ul. Żółkiewskiej.

Piekarz w więzieniu.

Wczoraj aresztowano pod zarzutem oszustwa właściciela piekarni Gdańskiej na Bogdanówce Jana Tuerle, rozwoziciela J. Metzgera i zarządcę piekarni J. Dienstocka. Tuerle brał mąkę na kredyt od J. Klarberga, a ostatnio był mu winien 7000 zł. Gdy piekarz różnemi sposobami wykręcał się od zapłacenia dłużnej sumy, wierzyciel doniósł władzom o oszustwie. Wczoraj w południe aresztowano piekarza Tuerle

60-lecie Polskiego Tow. Tatrzańskiego.

1873—1933.

60 lat działalności Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, stojącego na straży skarbnicy idealnych wartości, jakie przedstawiają nasze góry, nie było okresem bytowania, ale bujnego i pełnego twórczości życia.

Myśl stworzenia P. T. T. zrodziła się u stóp Tatr w Zakopanem w sierpniu 1873 r. Rzuconą przez emer. kapitana Feliksa Pławickiego ideę, podjął z entuzjazmem szereg ludzi wielkiego serca i patrjotycznego ducha, jak ówczesny właściciel Zakopanego L. Eichborn, prof. dr. Janota, Marcin Kęszycki, Mieczysław hr. Rey, właściciel Szczawnicy Józef Szaley i Jadwiga ks. Sapieżyna. Pierwszy statut Tow. zatwierdzony został w r. 1874, w r. 1875 miało nowe Tow. już 380 członków, a w r. 1876 wydało pierwszy „Pamiętnik“ z poezjami Asnyka, Władysława Anczyca oraz z artykułami o Tatrach i Czarnohorze — prof. M. Nowickiego, dr. Wierzbickiego, księdza Sutora, księdza Stolarczyka, księdza Witwickiego i innych.

Z początkiem swego istnienia Tow. Tatrzańskie postawiło sobie za główny cel działania „umiejętne badanie gór polskich“ a zatem najpierw cele naukowe. Teren, na którym miała się tak bujnie rozwinąć turystyka, musiał być bliżej poznany. Że cel ten został należycie spełniony, tego dowodem tomy „Pamiętnika“, zawierające bogaty dorobek, który umożliwił poznanie Tatr pod każdym względem. Pozatem Tow. utrzymywało stacje meteorologiczne, wreszcie rzuciło myśl stworzenia Muzeum Tatrzańskiego w Zakopanem, gdzie stanął okazały gmach tej instytucji. W r. 1911 dla pielęgnowania działalności naukowej powstały w łonie Tow. osobne sekcje: przyrodnicza i ludoznawcza.

W „Pamiętniku“ drukowano też prace literackie, opisy wycieczek, tudzież piękne ryciny, będące źródłem zachęty do zwiedzania gór. W r. 1879 urządził oddział kołomyjski Tow. Tatrzańskiego wystawę etnograficzną w Kołomyji. W r. 1901 wydało Tow. mapę Tatr z nomenklaturą polską. Oczywiście działalność naukowa Tow. jest kontynuowana w chwili obecnej i każdego roku w budżecie Zarządu Głównego i w budżetach poszczególnych oddziałów wstawiane są na te cele odpowiednie kwoty.

Na specjalne wyróżnienie zasługuje działalność Tow. na terenie Zakopanego i obrony granic Polski.

Jak wiadomo Zakopane w pierwszym rzędzie Tow. Tatrzańskiemu zawdzięcza, że z zapadłej wsi górskiej zamieniło się w stację klimatyczną i letnią stolicę Polski. W r. 1876 spowodowało Tow. otwarcie w Zakopanem szkoły przemysłu drzewnego, stawiając dla niej w r. 1883 własnym kosztem i na własnym gruncie budynek. Założenie kasyna z czytelnią i bibljoteką (1874 r.), budowa Dworca Tatrzańskiego (1882 r. drewniany — w r. 1903 murowany), pomyślnie zakończone starania Tow. o przyjęcie przez Sejm krajowy drogi Zakopane—Nowy Targ i budowę gościńca (1881 r.), założenie urzędu telegraficznego w Zakopanem (1882 r.), połączenie kolejowe z Chabówką (1885 r.), a wreszcie przemianowanie Zakopanego na stację turystyczną — oto najważniejsze zasługi Tow. dla rozwoju Zakopanego i Podhala.

Niemniej chlubną kartą w działalności P. T. T. jest jego działalność w dziedzinie ochrony granic Polski. Dwa razy w ciągu swej działalności oddało narodowi nieocenione usługi w obronie narodowego stanu posiadania na południowej rubieży: w sporze o Morskie Oko i w walce o Spisz i Orawę.

Równolegle z tą działalnością o charakterze naukowym i społeczno-politycznem rozwija oczywiście Tow. intensywną działalność turystyczną.

Przed rozpoczęciem działalności P. T. T. Tatry i Karpaty były mało dostępne i nie było dróg, ścieżek, nie było schronisk; każda wyprawa w góry była trudnem i śmiałem przedsięwzięciem. P. T. T. już w rok po swoim powstaniu, bo w r. 1874 podjęło pierwsze roboty górskie, zmierzające do zagospodarowania turystycznego gór polskich. W chwili obecnej P. T. T. posiada w górach 73 punktów oparcia dla turystyki i narciarstwa. Na cyfrę powyższą składa się 27 schronisk zagospodarowanych, 7 stacyj turystycznych, 32 stacje noclegowe, 8 schronów niezagospodarowanych i 1 gospoda bez noclegów. W objektach tych rozporządza Tow. 2.197 noclegami (1194 łóżek i 1003 noclegów prymitywnych).

Poza budową schronisk P. T. T. corocznie buduje i znaczy ścieżki turystyczne. W r. 1932 łączna długość szlaków turystycznych, wyznaczonych przez poszczególne Oddziały P. T. T. wynosiła 2.481 km.!

Od r. 1887 P. T. T. rozpoczęło pieczę nad przewodnictwem w Tatrach. W marcu 1933 r. ukazał się „Regulamin dla spraw przewodnictwa tatrzańskiego“, ujmujący w sposób nowoczesny wszelkie zagadnienia tego problemu. W chwili obecnej grono przewodnickie liczy 22 egzaminowanych i czynnych przewodników tatrzańskich.

W miarę rozwoju turystyki górskiej w łonie P. T. T. zaczyna się ono uniezależniać od przewodnictwa tatrzańskiego, pojawiają się typy wycieczek alpinistycznych, taternickich, stawiających sobie za zadanie rozwiązywanie problemów i wyszukiwanie nowych dróg skalnych. Rezultatem działalności tego kierunku turystycznego w łonie P. T. T. jest powstanie w r. 1903 Sekcji Turystycznej o charakterze klubowym (Klub wysokogórski P. T. T.). — Sekcja ta rozwinęła sport alpinistyczny w Tatrach, zdobyła wszystkie ściany i granie tatrzańskie, propagując swój kierunek wydawnictwem pisma sportowego „Taternik“, wychodzącym od r. 1907. Dziś polscy wysokogórcy wyszli już z Tatr na szeroki świat, organizując wyprawy i w inne góry, głównie zaś w Alpy. Obecnie Klub wysokogórski liczy 135 członków.

Na specjalne podkreślenie zasługuje działalność Sekcji Ratowniczej P. T. T. t. zw. Tatrzańskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego. Założone w r. 1910 oddało nieocenione usługi, niosąc pomoc ofiarom nieszczęśliwych wypadków w górach.

P. T. T. zarówno na terenie wewnętrznym jak i zagranicznym, utrzymuje jako jedno z naczelnych haseł swojej działalności postulat ochrony przyrody górskiej, podkreślając jego znaczenie dla rozwoju turystyki oraz alpinizmu. Obecnie P. T. T. współpracuje z Państwową Radą Ochrony Przyrody i Ligą Ochrony Przyrody. Rezultatem działalności Tow. w tej dziedzinie jest powstanie Parku Przyrody w Pieninach, otworzenie Rezerwatu Czarnohorskiego, Babiogórskiego, na Baraniej Górze, i wreszcie realizacja planów, zmierzających do utworzenia Parku Przyrody w Tatrach.

Tow. nie szczędziło nigdy funduszów na publikacje i organizowanie bibljotek. Wspominaliśmy już o wydawnictwie „Pamiętnika“, który po wojnie zastąpiły roczniki „Wierchów“. (pierwszy tom „Wierchów“ ukazał się w r. 1923 we Lwowie). Ponadto Tow. wydaje kwartalnik „Przegląd Turystyczny“ i czasopismo „Taternik“.

Wspomnieć wreszcie należy o współpracy Tow. Tatrzańskiego z pokrewnemi instytucjami zagranicznemi. Tutaj na plan pierwszy wybija się współpraca z Czechosłowacją. Znalazła ona swój wyraz w nigdzie dotychczas niepraktykowanej postaci, jaką jest konwencja turystyczna polsko-czechosłowacka, oraz utworzony niedawno międzynarodowy Park w Pieninach.

Kończąc ten krótki i pobieżny przegląd 60-letniej działalności Tow. rzućmy jeszcze parę cyfr, ilustrujących w chwili obecnej stan organizacyjny Tow. P. T. T. liczy obecnie 30 Oddziałów i 4 samodzielne Sekcje, liczba zaś członków dochodzi do 20 tysięcy.

* * *

Z okazji jubileuszu odbędzie się 17 b. m. w niedzielę uroczysta Akademja w sali Magistratu o godz. 11-tej; program jej obejmie powitanie władz i tow., przemówienie prof. Wal. Goetla, o działalności P. T. T. w Beskidach Wsch. będzie mówić prof. Lenkiewicz a zakończą życzenia przedstawiciell władz i stowarzyszeń. Koncert zaś Muzyki Góralskiej odbędzie się 18 grudnia w sali Pol. Tow. Muzycznego o godz. 20.15 wieczorem.

* * *

Z okazji djamentowych godów tak zasłużonego Towarzystwa, składa nasza Redakcja serdeczne życzenia ad multos annos.

Zmiany personalne w administracji na terenie woj. lwowskiego.

Kazimierz Lenczewski, starosta powiatowy w Samborze, dekretem Min. Spraw Wewn. z dnia 13 grudnia br. przeniesiony został w stan nieczynny.

Na miejsce p. Lenczewskiego przeniesiony został do Sambora dotychczasowy starosta w Lubaczowie dr. Stanisław Kaszubski.

Na miejsce dr. Kaszubskiego przeniesiony został do Lubaczowa dotychczasowy wojewódzki inspektor starostw, w Urzędzie Wojewódzkim w Lublinie Roman Frankiewicz, któremu Min. Spraw Wewnętrznych poruczył kierownictwo tego starostwa.

Ciężkie życzenia urodzinowe.

W Londynie zatrzymał się w tych dniach przed elegancką willą w dzielnicy Hyde-Parku samochód ciężarowy, który przywiózł — gratulacje. Przyjaciele właściciela willi, profesora i znawcy sanskrytu, Millera, zdobyli się na spłatanie uczonemu figla w stylu angielskim. Polecili oni wyciąć na trzech ogromnych blokach granitowych napisy w sanskrycie i zawieść ten ładunek do willi profesora. Odpowiednio instruowani — i wynagrodzeni — tragarze nie dali się odwieść służbie profesora od wykonania polecenia i wyładowali wszystkie trzy bloki w ogrodzie przed willą. Profesor wpadł z początku w gniew, ale złagodniał wkrótce, gdy, przyjrzawszy się bliżej napisom na blokach, stwierdził, iż zawierają one zredagowane prawidłowo w sanskrycie życzenia z powodu 60-tej rocznicy jego urodzin. Oryginalne i niezwykłe w swoim rodzaju „karty wizytowe“ ważą zgórą 10.000 funtów ang. i są jedynym z pewnością okazem tak ciężkich gatunkowo gratulacyj. — Dowcip się udał, kosztował coprawda sporą sumę, ale zato cały Londyn mówi dziś o autorach wyczynu i gratulancie.

Or.

Rewelacyjna
zniżka cen w perfumerjach
S. FEDERA
Sykstuska 7 i Kopernika 15a
Kto w to wątpi — raczy się przekonać.

CELLON na ABAŻURY poleca O. T. WINKLERA SYN, Lwów, Rynek 28. Telefon 19-96.

Wykwintny chiński obiad.

Korespondent „Il Popolo d'Italia" opisuje chińską ucztę u doktora Kuong'a, który będąc dawniej asystentem szpitali paryskich, zeuropeizował się wewnętrznie, chociaż pozostał wierny chińskim obyczajom.

Obiad odbył się w jednej z restauracyj, luksusowo urządzonej i rzęsiście oświetlonej. Na stole nakrytym obrusem, rozłożone przy każdem nakryciu słynne chińskie pałeczki z hebanu, okute na końcach srebrem. Europejczyk przy pierwszej lekcji jedzenia „po chińsku" zaledwie daje sobie z niemi radę, ale po tygodniu już przekłada je nad widelec.

Goście zasiadają do stołu. Służba roznosi niezliczone talerzyki, pełne ziarnek melona. Tak zaczyna się każdy obiad chiński, zarówno oficjalny, jak i w rodzinie. Europejczyk spostrzega, że te ziarnka są niezłe i dodaje uwagę, że u nas się je wyrzuca. — My Chińczycy — odpowiada gospodarz nie wyrzucamy niczego. Jest nas 450 miljonów i musimy żyć"...

Podają następnie na półmisku serwetki w kształcie długich, wąskich pasów z tkaniny gąbczastej, wilgotne i gorące. Zwinięte w rulony, jak bandaże, przypominają sale operacyjną.

— W tej restauracji są one sterylizowane — zapewnia Chińczyk. — Może pan używać ich bezpiecznie.

— A w innych restauracjach?

Amfitrion odpowiada gestem, wyrażającym zdanie się na Boską Opatrzność, poczem zaczyna szybko na arkuszu papieru, podanym mu przez służącego, malować pędzelkiem chińskim znaki, wyrażające nazwy niezliczonej ilości potraw, sosów i rozmaitych dodatków, oddzielając każde danie czarną kreską. Całość tworzy prześliczny wzorek.

Wino podaje się w specjalnych naczyniach porcelanowych z długą szyjką i dzióbem. Jest ich tyle, ilu uczestników obiadu. Wino jest ciepłe, prawie gorące. Chleba się nie używa. Ryż pojawia się dopiero na zakończenie, ugotowany doskonale w parze, smakowicie wyglądający, ale nie wypada go jeść, gdyż oznaczałoby to, że gość jest jeszcze głodny po obiedzie. W kraju ryżu — ryż uchodzi za jedzenie zbyt pospolite. Gdy go podadzą, obiad jest skończony.

Obok naczynia z winem stoi mała filiżaneczka, jakby z serwisu dla lalek. Tym naparstkiem można pić, ile się chce.

Każdy półmisek podaje się w rodzaju srebrnej amfory, napełnionej gorącą wodą dla utrzymania temperatury potrawy. Otacza go nieprawdopodobna ilość małych talerzyków i filiżanek, zawierających rozmaite jarzyny, sosy i przyprawy, pozwalające kosztować potrawę z rozmaitemi smakami. Jak każdy tradycyjny obiad chiński, zaczął się i ten, który opisuje włoski dziennikarz, zupą z rekina. Potem podano marynatę z wielkich krabów z Rzeki Niebieskiej, z drobnemi krewetkami z Rzeki Żółtej. Dalej nastąpił sławny przysmak chiński — jaskółcze gniazda które chińskie jaskółki robią z alg morskich. Przeważa w nich smak jodu.

Następnie zajadał gość włoski, nie wiedząc o tem, wielkie żaby z rzeki Yang-Tse-Kiang w winie ryżowem. Piąte danie — to prosię garnirowane cukrowanemi karczochami, szóste — siekana kura, osłodzona miodem, zakwaszona octem i pachnąca czosnkiem. Na siódme — ciastka. Ciasta w Chinach podaje się, jak i lody, w środku obiadu. Potem znowu ciastka w formie rurek kauczukowych wypełnionych galaretą owocową. Na dziesiąte danie wniesiono rybę, zwaną mandarynem, przesiąkniętą zapachem tytoniu, na jedenaste zaś specjalność chińską: lukrowaną kaczkę.

Potem gospodarz zaczął szybko coś pisać. Było to zaproszenie śpiewaczki, nazwanej poetycznem imieniem: „Usta Wiosny", która zjawiła się jako dwunasty punkt programu obiadu, by uprzyjemnić gościom śpiewem koniec wykwintnej uczty.

Medycyna w roku 2000-ym.

Autor, który ukrył się pod pseudonimem Sanct-Phar, wydał broszurę, w której opisuje przyszłość medycyny w roku 2000. Medycyna, zdaniem autora, nie będzie miała wiele do roboty ze zwalczaniem chorób, które dzięki profilaktyce i prewencji będą coraz bardziej zanikać, natomiast głównem jej zadaniem będzie walka ze starzeniem się organizmu ludzkiego.

Na pierwszym więc planie będzie stało zapobieganie zwapnieniu naczyń krwionośnych czyli sklerozie. Ludzie w starszym wieku będą co pewien czas poddawani prześwietleniu i zbadaniu przez lekarzy rejonowych, a w razie stwierdzenia sklerozy zostaną zastosowane niezwłocznie energiczne środki zapobiegawcze. W ten sposób będą badane organy wewnętrzne: czy zachodzą w nich jakie zmiany organiczne, czy tworzą się osady w wyniku procesu przemiany materji. Odpowiednie leczenie będzie zastosowane w wypadkach stwierdzenia takich szkodliwych dla organizmu przemian i osadów. Słowem, zadaniem lekarza ma być stała obrona organizmu przed skutkami starzenia się i zwalczanie tych objawów. Zachowanie zdrowia i energji życiowej do późnego wieku będzie najważniejszym celem, jaki sobie postawi medycyna przyszłości.

M. K.

Komisja współpracy międzynarod. we Lwowie.

Zadania jej i program prac.

We Lwowie powstała ostatnio dla celów koordynowania działalności naszych stowarzyszeń międzynarodowych, oraz omawiania i pogłębiania problemów międzynarodowych związanych z polityką zagraniczną „Komisja Współpracy Międzynarodowej". Pierwsze posiedzenie odbyło się pod przewodnictwem p. wojewody Beliny-Prażmowskiego i wzięli w niem udział przedstawiciele wszystkich stowarzyszeń dla współpracy z zagranicą (Tow. dla spraw Ligi Narodów, Tow. Przyjaciół Francji, Towarzystwa: polsko-czeskie, polsko-jugosłowiańskie, polsko-rumuńskie, polsko-włoskie, „Dante-Alighieri") jak również licznych stowarzyszeń i organizacyj społecznych interesujących się temi zagadnieniami. Dla prowadzenia agend komisji ukonstytuowało się specjalne prezydjum, którego przewodnictwo objął senator dr. Loewenherz, sekretarjat prof. dr. Leon Halban.

Inauguracja prac „Komisji" nastąpiła onegdaj referatem dyskusyjnym p. t. „Problem bałtycki w polityce polskiej", wygłoszonym przez jednego z najwybitniejszych znawców tego zagadnienia senatora Kamienieckiego z Warszawy. Po referacie omawiano w związku z dalszemi pracami Komisji szereg problemów i spraw aktualnych dla polskich stosunków międzynarodowych, przedstawionych przez doc. dr. Zakrzewskiego. W bardzo ożywionej dyskusji, w której zabierało głos wielu wybitnych znawców omawianych zagadnień m. in. sen. dr. Loewenherz, naczelnik pułk. Starzyński, rektor Niemczycki, prez. W. hr. Gołuchowski, prof. dr. Bulanda, prof. dr. Chyliński, prof. dr. Ehrlich, prof. dr. Wereszczyński, radca J. Brzeski, dr. B. Żukotyńska i w. in., wyjaśniono szereg kwestyj oraz ustalono program prac Komisji na najbliższy okres. (Wschód.)

Kolonje zimowe dla uczniów

Lwowskiego Kuratorjum Szkolnego.

W okresie wakacyj zimowych, młodzież szkolna może wyzyskać czas wolny biorąc udział w szeregu imprezach sportowych, wycieczkach itd. W roku bieżącym po raz drugi w nowym podziale feryj szkolnych, młodzież uzyska 3 tygodnie czasu na wypoczynek zimowy i dostosowanie swego zainteresowania do imprez i sportów zimowych. Kuratorjum lwowskie już w roku ubiegłym podjęło pierwszą inicjatywę urządzenia wzorowej kolonji zimowej dla młodzieży, dążąc do rozszerzenia ilości takich kolonij w latach następnych.

W roku bieżącym Kuratorjum lwowskie urządza — jak się dowiaduje Agencja Wschód — kolonję sportowo-wypoczynkową dla uczenic szkół średnich i seminarjów nauczycielskich w Słankach. Kolonja zacznie funkcjonować 29 b. m. i trwać będzie do 14-go stycznia 1934. Przeznaczono 74 miejsc dla uczestniczek tej kolonji.

Drugą kolonję urządza Kuratorjum szkolne w Sanoku w czasie od 2 do 12 stycznia 1934. Będzie to kolonja sportowo-wypoczynkowa dla 100 uczniów szkół średnich ogólno-kształcących i zakładów kształcenia nauczycieli.

Ponadto Kuratorjum lwowskie porozumiało się z władzami wojskowemi, z Urzędem wychowania fizycznego i Przysposobienia Wojskowego i organizuje dla młodzieży hufców szkolnych w Beskidzie od 28 grudnia b. r. do 3 stycznia 1934 kolonję dla 20 uczestników i druga kolonję również w Beskidzie dla 50 uczestników w czasie od 5 do 11 stycznia 1934. Podobna kolonia utworzona będzie też w Brzuchowicach w dwóch turnusach od 28 grudnia b. r. do 3 stycznia 1934 dla 40 uczestników i od 5 do 11 stycznia 1934 również dla 40 uczestników.

Cena cukru nie będzie obniżona.

Kursujące od pewnego czasu pogłoski o mającej nastąpić obniżce ceny cukru okazały się nieścisłe. Według informacyj, pochodzących ze źródeł miarodajnych, komisja utworzona przy Prezydjum Rady Ministrów ma na celu zbadanie całokształtu zagadnień cukrowniczych związanych z ustaleniem programu przemysłu cukrowniczego na przyszłość, nie projektuje natomiast zmiany ceny cukru w najbliższych miesiącach.

Pociągi popul. zostaną utrzymane.

Jak się dowiadujemy, pogłoski o zniesieniu pociągów popularnych w związku z ogólnem obniżeniem taryfy osobowej na kolejach, nie odpowiadają prawdzie. Ministerstwo komunikacji zadecydowało utrzymanie pociągów popularnych, obecnie zaś rozważana jest kwestja w jakiej wysokości zastosowane będą na te pociągi zniżki taryfowe.

Mimo dużych opadów śnieżnych ruch na kolejach w Małopolsce normalny.

Pomimo bardzo znacznych opadów śnieżnych i zawieji na terenie Małopolski wschodniej, ruch kolejowy odbywa się normalnie. Wszystkie szlaki kolejowe oczyszczane są przy pomocy pługów odśnieżnych. Zabezpieczenie torów kolejowych przed zaspami, dokonane zostało przy pomocy drewnianych parkanów, które skutecznie nie dopuszczają do zasp śnieżnych na torach kolejowych i w praktyce okazały się środkiem celowym.

Z EKRANU.

Sabra.

Realizator Aleksander Ford, produkcja polska ((kino „Marysienka").

Neopozytywistyczny entuzjazm doby powojennej nie ogranicza się do pustych słów. A względnie inaczej: Pustemi frazesami haseł zasypuje świat nacjonalizm w najdziwaczniejszych swych postaciach. Struktury państwowe, narodzone z społecznego widzenia świata, dokonują cudów. Jakże nijakie i złe są niemieckie „obozy pracy" i pracownicza komedia z osuszaniem błot pontyjskich; jak wspaniale rzeczowo wyrosły z ziemi: Magnitogorsk, Dnieprostroj, Gdynia i Tel Awiw. To są niezaprzeczone pomniki rozmachu społecznego naszej epoki, ważącej się — jak żadna z poprzednich — na pomysły gigantyczne.

Inna to rzecz, że ten najtrzeźwiejszy entuzjazm zdołał już wytworzyć — jak każda wielka idea — swój snobizm. Bluza robotnicza staje się w oczach wielu takim samym efektem dekoracyjnym, jak n. p. dolman huzarski. Dlatego na film Forda szedłem z obawą, że zobaczę utwór stylizowany na robotniczo, a w gruncie rzeczy płytki. Zawiodłem się przyjemnie...

Film Forda jest obrazem trudu pierwszych kolonistów Palestyny. Przeprowadzenie sprawy tchnie świeżością, choć jest w konstrukcji fabuły prymitywne i nieoryginalne (djalektyka filmów sowieckich). Linię akcji przerywają niepotrzebnie epizody dokumentarne (sceny arabskie) oraz serje przedstawień wtórnych (n. p. sen drukarza Dawida). Korzystnie zwracają uwagę liczne porównania, symbolika za to jest dosyć naiwna. Wstęp i zakończenie — wizyjnie ciekawe, ale zbyt patetyczne i niepotrzebnie opatrzone tekstem napisowym. Aktorzy Habimy z dużym talentem ukryli sztuczność inscenizacji.

Cieszący się najlepszą opinją w Polsce realizator, Ford, nie zawiódł w „Sabrze" oczekiwań, ale też nie stworzył dużego dzieła. Film jego jest oryginalny, pełen k[i] nowego rozmachu i oparty o dobre wzory. To już dużo znaczy.

Film „Sabra" niepotrzebnie otoczono krzykliwą, nacjonalistyczna reklama i taką oceną (np. w „Chwili"). Nie wszystko się da przetłumaczyć na język zacietrzewienia narodowościowego. Wielki twór Żydów: nowa Palestyna — rósł pracą rąk roboczych a nie paradami szturmówek Trumpeldoru.

bwl.

Król niedołęgów.

Realizator Andre Rigaud, produkcja francuska (kino Apollo).

Film ten — nazwany burleska — jest całkiem przyjemnym i sprytnym utworem farsowym. Trochę w tem fatalizmu w stylu Keatona, trochę emocji w stylu gangsterowskich awantur z Chicago; resztę wypełniają gonitwy, rozkosznie prędkie, jak w komedyjkach z przed 15 lat. Całość ogląda się z dużem zainteresowaniem. bwl.

Gwałtowna

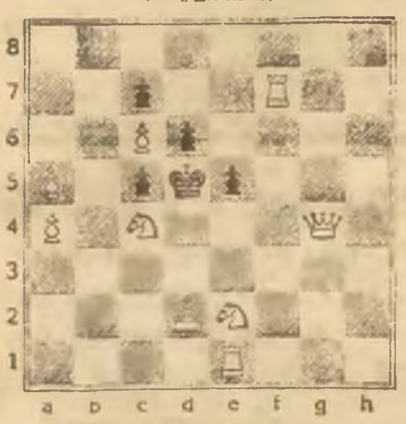
zniżka cen w perfumerjach
S. FEDERA
Sykstuska 7 i Kopernika 15a
Kto w to wątpi — raczy się przekonać.

Każdy

kulturalny człowiek dzisiaj już wie, że **najlepsze** artykuły kosmetyczne, perfumeryjne i gumowe higjeniczne dostaje się najtaniej TYLKO
w perfumerjach
S. FEDERA
Lwów, Sykstuska 7, Kopernika 15a.

DZIAŁ SZACHOWY

L. 99.
Schmer (Lwów)
(Oryginalne).



Mat w 2 posunięciach.

Turniej o mistrzostwo Lwowa.

Stan tabeli turnieju o mistrz. indywidualne Lwowa na rok 1933/4 po 15-tej (przedostatniej) rundzie jest następujący: I. Friedman (1) 10 i pół pkt. II. Tenenbaum (1) 9 pkt. III. Schaechter (2) 8 i pół pkt. IV—VII. Gerstenfeld (2). Metzger (2). Romanyszyn (2) i Schmer (2) po 7 i pół pkt. VIII. Eidelheit (2) 6 pkt. IX. Turjański (1) 5 i pół pkt. X—XI. Gepert (1) i Schoenfeld (2) po 5 pkt. XII Szewczyk (3) 4 i pół pkt. XIII Latawiec 3 i pół pkt. XIV.—XV Kaufman (2) i Kuenstler (1) po 2 i pół pkt. Liczby w nawiasach oznaczają pozostałą ilość gier do rozegrania.

W turnieju o druż. mistrz. Lwowa po VIII. rundzie rozgrywek, tabela „A" klasy przedstawia się następująco: I. L. K Sz. 106 i pół pkt. II—III. Helm i Ż. Ż. U. Pr po 95 i pół pkt IV—V Jutrzenka i Rekord po 86 pkt. VI T. U. Sz. 76 i pół pkt VII. W. K. Sz. 54 pkt VIII. Czarni 42 pkt. i IX. Hetman 26 pkt.

Mistrzostwo i puhar zdobędzie prawie że już napewno drużyna L. K. Sz., która w chwili obecnej rozporządza bezwzględnie najsilniejszym zespołem graczy Do klasy „B" spada bezapelacyjnie Hetman

W mistrzostwa klasy „B" prowadzi Hasmonea 107 i pół pkt. (ukończyła już rozgrywki) na II miejscu znajduje się TSL. na dalszych zaś kolejno Makkabi. Jutrzenka II. Poalim. Rekord II i Helm II.

FLOHR PROWADZI W MATCHU Z BOTWINNIKIEM.

W matchu Flohr — Botwinnik rozegrano dotychczas 6 partyj. z tego 2 wygrał Flohr zaś 4 partje skończyły się remis. Dla celów propagandowych match został przeniesiony z Moskwy do Leningradu. 8 grudnia b. r. rozegrał Flohr w Moskwie seans simultanowy na 50-ciu szachownicach wygrał 16 partyj. 12 przegrał i 22 zremisował.

W swojej dotychczasowej karjerze szachowej nie miał Flohr tak złego wyniku — jakkolwiek rozgrywał już simultany w największych ośrodkach szachowych Europy

PARTJA L. 58 FRANCUSKA.

Grana w turnieju o mistrzostwo Lwowa w grudniu b. r.

Białe: **Schaechter.** Czarne: **Turjański.**

1. e4. e6; 2. d4. d5; 3. Sc3. Gb4;

Posunięcie to ostatniemi czasy jest coraz częściej stosowanem. zwłaszcza przez Nimzowitscha. I to z dużem powodzeniem Między innemi grał tak — jak wiadomo — Aljechin przeciw Capablance w Buenos Aires w 1927 r.

4. e5. c5;

zasługuje tu na uwagę 4... b6. 5. Hg4. g6; 6. Gg5 Ge7; 7. Gd2. Ga6! i t d. (Thomas Nimzowitsch Karlsbad 1929)

5. Gd2 —;

Posunięcie wprowadzone do praktyki turniejowej przez Bogoljubowa. Wydaje się lepszem od 5. a3. cd; 6. ab. dc i t. d.

5. —. Se7; 6. Sb5. —;

O wiele silniejszem jest tu 6. a3! Gxc3; 7. bxc3. c4; 8. h4! h5; 9. Ge2 Sf5; 10. g3 i t. d.

Posunięcie w tekście pozwala czarnym na szybkie rozwinięcie materjału bojowego.

6. —. Gxd2+; 7. Hxd2. 0—0; 8. f4. cxd: 9. Sxd. Sb—c6; 10. Sf3. Hb6; 11. c3. Sxd4: 12. Sxd4. Gd7; 13. Gd3. Wa—c8; 14. 0—0—0. —;

Białe decydują się tu na eksperyment dość ryzykowny i mogący mieć przykre następstwa. Jednak przebieg partji potwierdził stare przysłowie, że „Audaces fortuna iuvat". —

14. —. Ha5;

Słabe posunięcie. Lepszem byłoby 14... Sc6 oraz wymiana skoczków.

15. Kb1. Wc7; 16. g4!. —;

Białe rozpoczynają groźny atak.

16. —. b5;

Czarne również nie próżnują Z uwagi na różnostronne roszady. i dążenie obu stron do uzyskania decydującej przewagi na przeciwnych skrzydłach. partja przybiera niezwykle ciekawy przebieg.

17. f5. Wb7;

Lepszem było 17... Wf—b8. a na... f6. Sg6;

18. Hg5. f6; 19. exf6. Wxf6; 20. fxe6. Gxe6?;

To posunięcie rujnuje partję Należało odejść gońcem na e8.

21. Hh5!. —;

Decydujące! Obecnie po 21... g6. nastąpi 22. He5!. a po 21... h6. 22. Sxe6 i czarne nie mogą odbić wobec groźby mata na e8.



21. —. Sg6; 22. Sxe6, b4;

Czarne nie mogą bić skoczka wobec 23. Hxd5! Próbują więc kontr ofenzywy, która dawała im nieomal zwycięstwo. wobec błędu białych w 24 posunięciu.

23. Gc4!! —; Piękny ruch. który umacnia zdobytą przewagę.

23. —. bxc3; 24. Wxd5?? —;

Przekombinowane! Po 24. Hxd5 czarne musiałyby poddać.

24. —. Ha3??

Czarne nie wykorzystały błędu przeciwnika. Należało grać 24. Hb4!! z szansami — conajmniej — na remis!

Obecnie następuje agonja.

25. Wd8+. Kf7; 26. Sc5+. Ke7; 27 Wol+. Kxd8; 28. Hd5+ i czarne poddały. (Uwagi Schaechtera i Kmietowicza).

ROZMAITOŚCI.

Kraków. Turniej o mistrz Krak. Klubu Szach. na rok 1934 zakończył się zwycięstwem Błaszczaka. który zdobył 14 i pół pkt. Na dalszym miejscu znaleźli się II—III. „Amator" i Ciejka po 13 i pół pkt. IV—V. Bocheński i Pretorius po 12 i pół pkt. VI. Dr. Palkowski 11 pkt. i t. d. W turnieju brało udział 18 zawodników. Poniżej podajemy partję z tego turnieju.

PARTJA L. 59. HETMAŃSKA.

Grana w Krakowie 1 października b. r.

Białe: **Amator** Czarne: **Friedman** (Kraków)

1. d4. d5; 2. Sf3. Sf6: 3. Gg5?. Se4; 4. Gh4. c5: 5. e3. Hb6; 6. Hc1. cxd4; 7. exd4. Sc6; 8. c3. Gg4; 9. Sbd2. e6; 10. Ge2. Gd6; 11. 0—0. Wc8!; 12. h3?. Gh5; 13. We1. h6;

Czarne wykorzystują słabe posunięcie białych 12 h3.

14. Sf1. g5; 15. Gg3. Gxg3; 16. Sxg3. Sxg3; 17. fxg3. Gxf3; 18. Gxf3. Sxd4!; 19. Kf1. —;

Nie 19. He3. bo 19... Sc2; i białe tracą jakość. Zaś po 19. Kh1. nastąpiłoby 19... Sxf3; 20. gxf3. Hf2!

19. —. Sf5!;

Groził Sxg3 mat. Białe nie mogą bronić punktu g3.

20. Wc5 Sxg3+; 21. Ke1. Hg1+; 22. Kd2. Hf2+; 23. Kd3. Se4;

Groził znowu mat Sc5. Na 24. Gxe4. nastąpiłoby dxe4; 25. Wxe4. Ke7 i następnie 26... Wfd8.

24. He3. Hxb2; 25. Wc1. Wxc3+; i białe poddały się.

Czechosłowacja. Dalszymi etapami tournee szachowego dr. Aljechina. były Tabor i Rakownik. W Taborze osiągnął mistrz świata wspaniały wynik 47+. 0—3=!!

W Rakowniku rezultat ostateczny był również dobry 40+. 6 =. 3 —.

Wiedeń. Turniej ku czci pamięci L. Trebitscha. o którym już wspominaliśmy w poprzednim dziale, zakończył się po nader interesującej walce zwycięstwem znanych mistrzów wiedeńskich Gruenfelda i Muellera. Obaj zdobyli po 10 i pół p.. 3 ci był Spielmann 10 p., 4-te i 5-te miejsce zajęli Glass i Hoenlinger po 9 i pół p. Becker 9 p., Kolnhofer i Podhorzer po 8 p.. Schwimmer 7 i pół p. Fuss 7 p., Beutum i Rubinstein 6 i pół p. (16 uczestników).

AKTUALNE TURNIEJE ZADANIOWE.

„Xadres Brazileiro" rozpisuje konkurs tematowy (Argüelles) na dwuchodówki. Nagrody 100 60 i 40 milrejsów. Sędzia p Argüelles. Barcelona. Prace skierowywać należy (do dnia 31 marca 1934). pod adresem: „Xadres Brazileiro". Rio de Janeiro Rua Goncalves Dias. 46 Brazylia.

„La Scacchista di Roma". rozpisuje konkurs na dwuchodówki Nagrody 100. 75 i 50 lirów oraz dwie roczne prenumeraty Sędzia A. Martone. Prace należy nadsyłać do 31 marca 1934. pod adresem: „La Schacchista di Roma" Via Alessandria 119. Roma. Włochy

ROZWIĄZANIE KOŃCÓWKI L. 7.

L. 7. Autor??: 1. Kg4!

1... Kg2; 2. Wf8. I. Kh1; 3. Gd6 i na stępnie 4. Gxh2 z wygraną II. 2... h1H. 3. Wf2+. Kg1; 4. Kg3 i Czarne tracą hetmana.

Kronika stanisławowska.

Jak wypadły wybory samorządowe na terenie województwa stanisławowskiego.

Agencja Wschód donosi ze Stanisławowa: Obecnie na podstawie szczegółowych danych co do wyników wyborów można podać następującą analizę tych wyników i zaobserwować fakty.

Na 17 miast, bez głosowania na podstawie kompromisu, przeszły wybory w 5 miastach. Najwięcej osób brało udział w wyborach na terenie Stanisławowa, około 21.000, najmniej na terenie Skolego, około 480 osób. Frekwencja głosujących była jednak znaczna i w szeregu miejscowościach wahała się od 60 do blisko 90 proc. Najsłabsza frekwencja głosujących była w Skolem.

Wogóle zgłoszono i oddano głosy na 10 różnych list, z których przedewszystkiem lista nr. 1 miała najwięcej zwolenników i odniosła zwycięstwo. Uzasadniają to ścisłe cyfry. Na terenie całego Województwa stanisławowskiego lista nr. 1 uzyskała 268 mandatów, blok narodowo-żydowski 48. Poalej Sjon 1, bezpartyjni żydzi 1, ukraińcy 30.

Rozpatrując podział mandatów według ugrupowań politycznych, lista nr. 1 uzyskała następujące wyniki. Do grupy Polaków, którzy zyskali mandaty z listy nr. 1 wchodzą: BBWR. 153 mandaty, Stronnictwo Narodowe 9, Chadecja 6, Stronnictwo Ludowe 1, Bezpartyjni 7. W ten sposób cały żywioł polski znalazł się w grupie prorządowej i rozporządza 176 mandatami.

Dalej do bloku prorządowego z listy nr. 1 wchodzą żydzi z następujących ugrupowań: BBWR. 11. Sjonistyczna organizacja 29. Mizrachi 2. Aguda 10. Sjoniści rewizjoniści 3. Poalej Sjon 1. W ten sposób na liście nr. 1 znalazło się 56 mandatów żydowskich.

Wreszcie na liście nr. 1 znaleźli się Ukraińcy i Starorusini w następującym składzie mandatów: UNDO (w bloku prorządowym) 18 mandatów, Ukraińska soc. rad. partja 8, Nacjonaliści ukr. 3 i Starorusini 7.

Co do Ukraińców okazuje się, że stosunkowo bardzo znaczne zwycięstwo przy wyborach odnieśli ci Ukraińcy, którzy przełamawszy inne nastroje, poszli do wyborów w bloku prorządowym.

Huculszczyzna przygotowana do sezonu zimowego.

Dzięki staraniom i intensywnej pracy stanisławowskiego oddziału P. T. T., który w ostatnim czasie przyczynił się w dużej mierze do turystycznego udostępnienia Huculszczyzny. — jest ona przygotowana do sezonu zimowego Uruchomiono już szereg schronisk i stacji turystyczno -narciarskich. w najbliższym również czasie oddane zostanie do użytku turystów schronisko pod Chomiakiem w którem narciarze znajdą nowy znakomity punkt oparcia w Gorganach Nowe schronisko leży na Połoninie Baraniej na wysokości 1350 m., w doskonałem miejscu. z którego roztaczają się piękne widoki na Syniak. Mały Gorgan. Doboszankę. Świdowiec i Bliźnice.

Wysokie położenie schroniska w zasięgu dobrych śniegów. predestynuje je przedewszystkiem na potrzeby ruchu narciarskiego. Budynek obliczony na pomieszczenie dla 50 turystów. dla ruchu narciarskiego w Gorganach.

Kursy rolniczo-hodowlane w pow. stanisławowskim.

Z chwilą rozpoczęcia się zimy Tymczasowy Wydział Powiat. w Stanisławowie przystąpił do przeprowadzenia szeregu jednodniowych kursów rolniczo - hodowlanych wśród rolników na wsi.

Celem kursów jest praktyczne zobrazowanie braków i wad w gospodarstwach wiejskich. które można usunąć przez odpowiednio pojętą pracę — bez nakładu gotówki. — Do dnia 14 grudnia przeprowadzono powyższe kursy w 11 miejscowościach powiatu, a to: w Uzinie, Uhornikach kolonji. Jezupolu Komarowie św Stanisławie Marjampolu. Wołczkowie. Tumierzu. Delejowie. Czerniejowie i Tyśmienicznach.

Żeńska drużyna samarytańska.

B. żywą działalność rozwija zorganizowana przez Wojewódzki Zarząd Straży Pożarnych w Stanisławowie żeńska drużyna samarytańsko - pożarnicza,

W skład drużyny. pozostającej pod kierownictwem instr. Balaszczuka wchodzi 20 pań. Drużyna ta należy do składu ochotniczej straży pożarnej m. Stanisławowa — przyczem dziś po przełamaniu pierwszych trudności jest należycie umundurowana i wyposażona w odpowiedni sprzęt.

Praca drużyny której celem jest niesienie pomocy w czasie pożaru ludności zagrożonej. daje obecnie dodatnie wyniki i zasługuje na pełne uznanie społeczeństwa.

TEATR IM. MONIUSZKI

Sobota. 16 b. m., godz. 3'30: „Artyści" (ceny popularne).

Sobota. 16 b. m.. godz. 20: „Jimm i Jill" (komedja muzyczna).

Niedziela. 17 b. m. godz. 12: „Tajemnice Mszy św.".

Niedziela. 17 b. m., godz. 3'30: „Dr. Julia Szabo".

Niedziela. 17 b. m.. godz. 20: „Jim i Jill".

KINOTEATRY.

BELLONA: „Niebieski ptak".
OLIMPJA: „Biały wódz".
WARSZAWA: „Generał Szeng"
TON: „Jack Coogan".

Doroczna wenta świąteczna. Koło T. S L i Komitet wojewódzki urządzają w niedzielę 17 b. m. w sali Zjednoczenia Mieszczan Polskich doroczną wentę świąteczną. z której dochód został przeznaczony na dożywianie biednych dzieci.

Kursy narciarskie dla policji. Staraniem Policyjnego Klubu sportowego w Kołomyi utworzony został specjalny kurs narciarski dla funkcjonarjuszy P. P.. prowadzony przez st. post. Łukaszczyka. — W pierwszym kursie. który potrwa do połowy stycznia bierze udział kilkunastu posterunkowych

Bal lekarski. W ramach „Dni Przeciwgruźliczych" odbędzie się w pierwszej połowie stycznia reprezentacyjny bal lekarski Związek lekarzy w Stanisławowie powołał w związku z powyższem specjalny komitet pań. który zajmuje się przygotowaniem balu.

Z teatru im. Moniuszki. Dziś (sobota 16 b m.) na przedstawieniu popołudniowem wystawiona zostanie amerykańska komedja muzyczna „Artyści", która osiągnęła w Stanisławowie rekordową ilość przedstawień. Wieczorem po raz drugi komedja muzyczna „Jimm i Jill". z Lozińską i Domańskim w rolach tytułowych.

KUPON „SŁOWA POLSKIEGO"
uprawniający do nabycia 2-ch biletów z 30% zniżką od cen normalnych na wszystkie przedstawienia teatru zawod. im. st. Moniuszki, pod dyr. Zuzanny Łozińskiej — **ważny 15. XI. 1933.**
Wyciąć i przedłożyć w kasie teatru.

Skazanie wywrotowca z UON.

Przed trybunałem sądu przysięgłych w Stanisławowie pod przewodnictwem wiceprezesa s. o. dr. Cysarza. odpowiadał Michał Rudak oskarżony o rozpowszechnianie ulotek wydanych przez U O. N.. pochwalających w swej treści zbrodnicze wyczyny Biłasa i Danylyszyna oraz nawołujących do oderwania Wschodniej Małopolski od Rzeczypospolitej.

Po przeprowadzonej rozprawie. która toczyła się przy drzwiach zamkniętych. trybunał na podstawie werdyktu przysięgłych. skazał Rudaka na półtora roku więzienia.

Bezwzględna
zniżka cen w perfumerjach
S FEDERA
Sykstuska 7 i Kopernika 15a
Kto w to wątpi — raczy się przekonać.

Program radjowy.

Sobota, 16 grudnia.

Lwów. (381). Godz. 7—7'55: Transmisja z Warszawy. Audycja poranna. 7'55—11'40: Przerwa. 11'40: Codzienny przegląd prasy polskiej. 11'50: Odczytanie programu na dzień bież. 11'57: Sygnał czasu z Obserwatorjum Astronomicz. w Warszawie, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12'05: z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12'05: Muzyka instrumentalna z płyt. 12'30: Trans. z Warszawy. Dziennik południowy. 12'35: Wiadomości meteor. 12'38: Popularne piosenki rewjowe (płyty). 13—15'25: Przerwa. 15'25: Płyta gramofonowa. 15'30: Wiadomości gospodarcze. 15'40: Skrzynka strzelecka. 15'55: Lwowska Chwilka Lotnicza i Przeciwgazowa. 16: Audycja dla chorych w opr. ks. kap. Michała Rękasa i koncert orkiestry salonowej pod dyr. Tadeusza Seredyńskiego. 16'40: Trans. z Warszawy. Lekcja języka francuskiego (kurs średni). Lektor p. Lucien Roquigny. 16'55: Trans. z Warszawy. IV. Koncert z cyklu „Muzyka słowiańska" w wyk. orkiestry symf. P. R. pod dyr. Józefa Oziminskiego. Roman Wraga (bas) i prof. Ludwik Urstein (akompanjament). 17'50: „Silva Rerum". repertuar teatrów i płyty. 18—18'20: Trans. z Warszawy. Odczyt: „Wpływ nowej szkoły na duszę narodu" — wygł. poseł Juljusz Smolikowski. 18'20: Trans. z Warszawy. Polska muzyka ludowa w wyk. kapeli F. Dzierżanowskiego i W. Suchockiego. 19: Odczytanie programu na dzień następny. 19'05: Rozmaitości i płyty. 19'25: Kwadrans poetycki Leśmian i Staff., Recytacje. 19'40: Wiadomości sportowe. 19'45: Lokalne wiadomości sportowe. 19'47: Dziennik wieczorny. 19'55: Przerwa. 20: Trans. z Warszawy Muzyka lekka w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota. oraz Irena Carnero (śpew). przy fortepianie prof. Ludwik Urstein. 21: Trans. z Warszawy. Skrzynka pocztowa i techniczna. korespondencie bieżącą omówi i porad technicznych udzieli p. Wacław Frenkiel. 21'15: Przerwa. 21'20: Trans. z Warszawy. Koncert chopinowski w wyk. Mieczysława Muenza. 22: Trans. z Krakowa. Odczyt angielski: „Polska widziana oczyma Australijki" — wygł. p. Ailee Alpen. 22'15—24: Wielka rewja. Muzyka taneczna i piosenki rewjowe (płyty). W przerwie o godz. 23—23'05: Komunikaty.

Niedziela, 17 grudnia.

Lwów. (381). Godz. 9—9'54: Transmisja z Warszawy. Audycja poranna. 9'54: Przerwa. 10'05: Trans z Poznania. Nabożeństwo. Kazanie ze studja trans. z Warszawy. 11'55: Trans. z Poznania. Muzyka religijna z płyt. 11'57: Sygnał czasu z Obserwatorjum Astronomicz. w Warszawie, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12'05: Odczytanie programu na dzień bieżący. 12'10: Wiadomości meteor 12'15: Transmisja z Warszawy. 11-ty poranek muzyczny z Filharmonji Warsz. poświęcony muzyce szwajcarskiej. w wyk. orkiestry Filharm pod dyr. Kurta Rothenbuehlera. Wiktor Bróay (tenor) i Feliks Loeffel (bas). 13: Trans. z Warszawy. „Robotnik w obronie swego zdrowia w warsztacie pracy" — dr. Ii Hummel. 13'12: Trans. z Warszawy. Dalszy ciąg poranku muzycznego. 14: Tr. z Warszawy z cyrku matchu bokserskiego Warszawa — Budapeszt. 14'15: Transmisja z Warszawy. Wokalna muzyka ludowa. z płyt. 14'30: „Konkurs dobrego czytania książki" — wygł. p. Wojciech Sosiński. 14'45: Tr. z Warsz.: Przegląd rynków produktów rolnych" 14'55. Płyty. 15: Trans. z Warszawy. Pogadanka dla gospodyń: „Jak urządzić święta" — wygł. p. Wanda Radziejowska. 15'20: Trans. z Warszawy. Koncert orkiestry ludowej Adama Stromberga i W. Kaczyńskiego. W przerwie: komunikat Zw. Prac. Gmin Wiejskich 16: Trans. z Warszawy. Program dla dzieci: a) Deszcz gwiazd — pogawędka dr. Feliksa Burdeckiego; b) Piosenki ludowe w wyk. Henryka Ładosza; c) „Słoń Gugua". opowiadanie inż Kamila Giżyckiego. 16'30: Trans. z Warszawy. Kwadrans słynnych artystów Artur Rubinstein (płyty). 16'45: Trans. z Warszawy. Kwadrans literacki. „Epokowy dzień". fragm. z powieści Piotra Choynowskiego p. t.: „W młodych oczach" 17: Trans. z Warszawy. Pogadanka „Pieczywo świąteczne" — wygł. p. Mirosława Radzińska. 17'15: Trans. z Katowic. Audycja ludowa. 18: Trans. z Warszawy. Słuchowisko: „Panna z posagiem" p/g Blizińskiego. 18'40: Muzyka lekka z płyt. W przerwie „Silva Rerum" i repertuar teatrów. 19: ??? Trzy pytajniki w opr. Marjusza Nowiny. 19'10: Rozmaitości. 19'30: Trans. z Warszawy. Radjotygodnik dla młodzieży: „Co się dzieje na świecie" w opr. Bruno Winawera. 19'45: Odczytanie programu na dzień następny. 19'50: Tr z Warszawy. Muzyka lekka w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota i Mieczysław Fogg (piosenki). 20'50: Trans. z Warszawy. Dziennik wieczorny. 21: Tr. z Warszawy. „Kraina polskiego słońca" — wygł. p. Wacław Olszewski. 21'15: „Na Wesołej Lwowskiej Fali". Audycja Nr. 31 „Kompromitujemy tanio i szybko". radjowa komedja muzyczna Juljusza Tota z muzyką Tadeusza Seredyńskiego. 22'15: Wiadomości sportowe ze Lwowa. Krakowa Katowic. Wilna. Łodzi. Poznania. Warszawy. 22'25: Trans. z Warszawy. Muzyka taneczna z kaw. „Adria" orkiestra Landowskiego. 23: Komunikaty. 23'05—23'30: Najpiękniejsze utwory z płyt gramofonowych.

Kurs alkohologji.

W dniach 8—13 stycznia 1934 r. odbędzie się w Państwowej Szkole Higjeny VIII-my zkolei kurs alkohologji. przeznaczony głównie dla działaczy społecznych i nauczycielstwa.

Program ujmuje zagadnienie powyższe z punktu widzenia lekarsko-społecznego, jak również podkreśla wpływ alkoholizmu na sprawność fizyczną i wartość zawodową i społeczną jednostki.

Wykłady odbywać się będą w Państwowej Szkole Higjeny codziennie od godz. 9—1 i od 16—19. Kurs jest bezpłatny. Wpisowe wynosi 5 zł.

Informacyj udziela i przyjmuje zgłoszenia Sekretarjat Kursu, Warszawa, ul. Chocimska 24.

Notowania giełdowe.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 15 grudnia.

Dewizy (tranzakcje):

Berlin 220'45, Paryż 34'80, Szwajcarja 172'30.

Dolar 5'63. Bank Polski płacił za dolara 5'69 Dolar złoty 8'98, rubel złoty 4'68.

Papiery procentowe:

3 proc. pożyczka budowlana 38'50, 7 proc. pożyczka stabilizacyjna 54'13, 4 proc. pożyczka inwestycyjna 104'25, 4 proc. państw. pożyczka premj. dolarowa 49'75, 6 proc. pożyczka dolarowa 56'75. Bank Polski 82'25.

PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADANIACH TOW. SZKOŁY LUDOWEJ.

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

IX. Km. 1589/33. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Miejskiej Komunalnej Kasy Oszczędności we Lwowie jako strony egzekwującej wierzytelność w kwocie 2166 zł. 72 gr. z pn. odbędzie się dnia 9 lutego 1934 o godz. 11 przedpoł. w sali III. biuro Nr. 5, parter w Sądzie grodzkim miejskim we Lwowie, na zasadzie postanowienia z 18 IX. br. zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: Ks. gr. dla I. dzielnicy gm. miasta Lwowa. Whl. 4477/1; oznaczenie realności: realność składająca się z pgr. 672/6 o pow. 168 m. kw., pgr. 672/7 o pow. 485 m. kw. i pgr. 7204/5 o pow. 68 m. kw., na których stoi jednopiątrowa willa przy ul. Zielonej l. 106. Wartość szacunkowa wraz z przynależ. 59.672 zł. Najniższa oferta 29.836 zł. Do realności whl. 4477/1. ks. gr. gm. m. Lwowa należą następujące przynależności: 15 okien i okienek. 5 drzwi, 4 kraty składane, 3 muszle, 2 wanny, 2 piece, 6 popielników. parkany i drzewa owocowe. oszacowane na 1172 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie Rewiru IX.

Dnia 7 grudnia 1933. 5265/K

Km. VII. 4188/33. Edykt licytacyjny. Dnia 18. stycznia 1934. o godzinie 12-tej przed południem we Lwowie przy ul. Kochanowskiego 14, następnie Sykstuskiej 22. sprzeda się przez publiczną licytację następujące ruchomości: meble. dywany. srebro, obrazy. futro. fortepian. Sprzedaż rozpocznie się w pół godziny po czasie wyżej oznaczonym. W międzyczasie obejrzeć można przedmioty wymienione na sprzedaż.

Komornik Sądu Grodzkiego miejskiego Rewiru VII.

Lwów, dnia 30 listopada 1933. 5304/K

Km. VII 3755/33. Edykt licytacyjny. Dnia 24 stycznia 1934, o godzinie 11 przed południem we Lwowie przy ul Batorego 3. sprzeda się przez publiczną licytację następujące przedmioty: meble dywan. kilim. maszynę do szycia. Sprzedaż rozpocznie się wpół godziny po czasie wyżej oznaczonym. W międzyczasie obejrzeć można przedmioty wymienione na sprzedaż.

Komornik Sądu grodzkiego miejskiego Rewiru VII.

Lwów, dnia 27 listopada 1933. 5305/K

II. Km. 573/33. Obwieszczenie sprzedaży nieruchomości. Na żądanie Banku Gospodarstwa Krajowego. Oddział we Lwowie, odbędzie się dnia 18 stycznia 1934. o godzinie 9-tej w Sądzie Grodzkim w Nowym Sączu, w biurze Nr. 31, licytacja większej posiadłości wiejskiej, należącej do Józefa Kubisza, położonej w Łyczanie, powiat Nowy Sącz, składającej się z obszaru 23 h. 91 ar. 24 m. kwadr., na których znajduje się budynki gospodarcze. drewniane, dachówką kryte. ato: dom mieszkalny. stodoła stajnia, chlewy, spichlerz, piwnica i studnia, drzewostan w lesie na pgr. 299, inwentarz żywy i martwy. Cena szacunkowa gruntów 25.473 zł 64 gr., budynków 13.160 zł. drzewostanu 3.087 zł. 48 gr., inwentarza żywego 1.635 zł. inwentarza martwego 1.235 zł. — najniższa oferta wynosi 29.729 zł. 41 gr. Akta, protokół oszacowania i warunki licytacyjne można oglądać w godzinach urzędowych do 31 grudnia w kancelarji komornika rewiru II., od 1 stycznia do dnia licytacji w Sądzie Grodzkim.

5310/K

Km. 2851/33. Obwieszczenie o licytacji. W sprawie egzekucyjnej wierzycielki Firmy Bracia Groedel, przeciwko Eljaszowi Liebermanowi, kupcowi w Bolechowie o 1615 zł. 43 gr. zpn. na wniosek wierzycielki odbędzie się w dniu 4 stycznia 1934 o godzinie 10 przedpoł. publiczna licytacja ruchomości, a to 9.700 dachówek, znajdujących się na składowisku u Majera Goldfischera w Skolem Bliższe szczegóły zapodane w edykcie licytacyjnym.

Komornik Sądu Grodzkiego.

Skole, dnia 13 grudnia 1933. 5311/K

Km. 2241/33. E. 4139/32 Edykt licytacyjny. Na wniosek Lwowskiego Tow. Akc Browarów we Lwowie, ul. Kleparowska 18. przez adw. Dr. Józefa Parnasa we Lwowie. ul. Hetmańska 22. strony egzekwującej odbędzie się dnia 1 lutego 1934. o godz. 11 przed południem., w biurze Nr. 3. na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja 2/12 cz. real. wiejskiej objętej wyk. hip. L. 307 ks. gr. gm Dobrostany, składającej się z p. gr. przedstawiających orne pole wraz z łąkami o łącznej powierzchni 8 ha 13 ar 66 m. kwadr Wartość szacunkowa wynosi 1014 zł. 16 gr. Najniższa oferta 760 zł 62 gr. 5312/K

Komornik Sądu Grodzkiego

Gródek Jagiell., dnia 11 grudnia 1933.

Km. 2692/33. Edykt licytacyjny Komornik Sądu Grodzkiego w Rudkach Andrzej Dekinder ogłasza, że dnia 22 stycznia 1934. o godzinie 10 przed południem. w Sądzie Grodzkim w Rudkach, w biurze Nr. 4. odbędzie się licytacja realności obj. whl. 1030. gminy Rudki. przy ulicy Sobieskiego. Na realności tej znajdują się 2 domy parterowe, jeden murowany o 6 ubikacjach. drugi drewniany o 3 ubikacjach. Wartość szacunkowa 28.145 zł. Najniższa oferta 14.072 zł Rękojmia 2.815 zł.

Rudki, dnia 8 grudnia 1933. 5313/K

XI. Km. 3744/33. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie, rewiru XI., zamieszkały we Lwowie. przy ul. Krasickich Nr. 14. ogłasza że w dniu 18-go grudnia 1933 r., o godzinie 16-tej popołudniu odbędzie się przy ul. Brajerowskiej Nr 3. sprzedaż w drodze publicznego przetargu ruchomości domowych oraz mebli różnego rodzaju, należących do Barucha Czysza.

Komornik Sądu grodzkiego miejskiego Rewiru XI.

Lwów, dnia 8 grudnia 1933. 5314/K

Km. 1042/33. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Chiela Ichiela 2 im. Rappaporta w Krakowie przez i do rąk adwokata dr. M. Schellera strony egzekwującej. odbędzie się dnia 23 stycznia 1934 o godz. 9-ej przedpołudniem w biurze Nr. 3. na zasadzie z 27/10 1933 zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: Ks. gr. Frysztak; whl. 243: 4/16 cz. realności miejskiej składającej się z pbud. 54 o obszarze 133 s. kw.; whl. 244: 4/16 cz. realności wiejskiej składającej się z pbud. 53 i 58 o obszarze 119 s. kw., własność Sary Chaji 2 im. z Bronnerów Rappaportowej 2 Leuchterowej we Frysztaku; wartość szacunkowa wraz z przynależ. 6.250 zł., najniższa oferta 3.125 zł. Do realności whl 243 i 244 ks. gr. gm. kat. Frysztak należą następujące przynależności: dom mieszkalny I piętrowy z cegły, kryty blachą — 1 dom murowany parterowy kryty blachą. nadający się na magazyny.

Komornik Sądu grodzkiego we Frysztaku.

Dnia 9 listopada 1933. 5315/K

AMORTYZACJE

IV. C. 156/33/4. Edykt. Na wniosek Dr. Jakóba Fella, adwokata w Drohobyczu wdraża się postępowanie o umorzenie niżej określonego wekslu, który miał zaginąć i wzywa się posiadacza tego wekslu, ażeby najdalej do dni 60-ciu od dnia ogłoszenia edyktu przedłożył weksel podpisanemu Sądowi, gdyż w przeciwnym razie weksel ten zostanie umorzony i pozbawiony znaczenia prawnego. Weksel niewypełniony na 30 zł. ostemplowany, podpisany przez Kajetana Batiuka i Andrzeja Jeża.

Sąd Grodzki, Oddział IV.

Drohobycz, dn. 27 października 1933. 5300

UZNANIE ZA ZMARŁEGO

T. 36/33. Edykt. 1) Józef Czyżyk, urodz. 12 września 1895 w Korsowie oraz 2) Filip Czyżyk, ur. 22 września 1898 w Korsowie, powiat Brody, zaginęli od roku 1915, jako żołnierze austrjaccy na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania ich za zmarłych, wzywa się, aby o zaginionych uwiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adwokata Dra Kruczkowskiego w Złoczowie

Sąd okręgowy.

Złoczów, 14 października 1933. 5291

T. 35/33. Michał Rapacz, urodz. 1898 z Nasicznego, zaginął na wojnie. Wzywa się o udzielenie wiadomości o nim do 6 miesięcy. Chodzi o uznanie go za zmarłego.

Sąd Okręgowy Wydział I.

Sanok, dnia 14 listopada 1933. 5306

T. 4/32. Bronisław Kula, syn Pawła i Marji, ur. 4 grudnia 1882 w Rudnej małej. pow. Rzeszów i tam zamieszkały. w 1914 powołany do służby wojskowej w 10 p. artylerji b. armji austrjackiej pełnił służbę w twierdzy w Przemyślu. a po jej upadku dostał się do niewoli rosyjskiej, dnia 9 marca 1915 roku i umieszczony został w obozie w Rjaniu (Rosja) i odtąd zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, by zawiadomiono Sąd o zaginionym do sześciu miesięcy.

Sąd Okręgowy

Rzeszów, 10 marca 1932. 5307

ROZMAITE.

I. Co. 2/33/15. W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej. Sąd Okręgowy Wydz. I. przez S. O. Bernsteina, w obecności apl. sąd. Jaworskiego jako protokolanta w sprawie wniosku Władysława Świdrygiełły Świderskiego, właściciela dóbr w Baryszu, o udzielenie mu zezwolenia na odroczenie wypłat po myśli rozp. Prez. R. P. z 23 sierpnia 1932 Dz. U. R. P. Nr. 72/102 652. na podstawie przeprowadzonej na posiedzeniu niejawnem, rozprawy dnia 27 października 1933 w Stanisławowie w obecności wnioskodawcy Władysława Świdrygiełły-Świderskiego, tudzież zastępcy prawnego adw. Dr. Kraminera w Buczaczu i przedstawiciela Wojew. Biura dla spraw finansowo-roln. w Stanisławowie mgr. Matrasia. orzekł: I. Dłużnikowi Władysławowi Świdrygielle Świderskiemu, właścicielowi dóbr w Baryszu, zezwala się wskutek jego wniosku z dnia 8 sierpnia 1933 po myśli rozp Prez. R. P. z dnia 23 sierpnia 1932 Dz U. R. P. 72 poz. 652 na odroczenie wypłat na okres gospodarczy jednoroczny kończący się dnia 31 marca 1935. II. Zarządcą sądowym gospodarstwa dłużnika mianuje się dłużnika Władysława Świdrygiełły Świderskiego, a nadzorcą mianuje się p. Jana Wiezffińskiego w Buczaczu. III Zarządcy i nadzorcy poleca się, aby do dni trzech po otrzymaniu nominacji złożyli w tut. Sądzie ustawowe przyrzeczenie. IV. Terminy do składania sprawozdań i rachunków ustala się na 1 listopada 1934 i 1 lutego 1935. 5308

Sąd Okręgowy Wydział I

Stanisławów, dnia 27 października 1933

OBWIESZCZENIE.

Na podstawie uchwały Sądu okręgowego we Lwowie. Wydz. II. z dnia 23/II. 1933 Firm. 308/31. Stow. III/138. ustanowieni przez Sąd likwidatorowie Uhnowskiej Kasy Zaliczkowej i oszczędności „Nadzieja". stow. zar. z nieogr. por. w Uhnowie, w likwidacji, zwołują niniejszem

WALNE ZGROMADZENIE

członków które odbędzie się dnia 16 grudnia 1933 o godz. 6 wiecz. w lokalu p. Katzbacha z następującym porządkiem dziennym: 1) Zatwierdzenie bilansu początkowego likwidacji; 2) Wnioski.

Wzywa się wszystkich wierzycieli Stowarzyszenia do zgłaszania swych pretensji w ciągu jednego roku od dnia niniejszego obwieszczenia pod rygorem następstw prawnych przewidzianych w art. 80. ust. 4. ust. z d. 29/X. 1920 Dz. U. R. P. 111.

Uhnowska Kasa Zaliczkowa „Nadzieja" stow. zar. z nieogr. por. w likwidacji w Uhnowie.

5264 Hersch Katzbach, likwidator

UNIEWAŻNIAM zagubione dekrety Rady Szkolnej w Bóbrce: na Sokołówkę l. 3385 oraz Wołowe l. 4.834. Stefanja Łucekówna. 5316

Redaktor odpowiedzialny: Julian Bernadiuk. Z drukarni „Słowa Polskiego". Lwów, ul. Zimorowicza 15.